

W ROCZNICĘ września

Trzydzieści dwa lata mijają od najazdu hitlerowców na Polskę i początki tragedii wrześniowej. W Polsce i innych, zaatakowanych przez blok faszystowski krajach, rośnie już drugie pokolenie, które tamtych wydarzeń nie pamięta. Przypominamy więc dzisiaj rocznicę Września i początek wielkiej wojny nie dla iluzyjnych rozpamiętywań. Chcemy pochylić się nad mogiłami obrońców Ojczyzny, którzy bezprzykładnie bohaterstwo zmagali się z przeważającymi siłami najeźdźcy. Chcemy uczcić pamięć tych bojowników wolnej Polski, którzy jeszcze przed tragedią wrześniową podejmowali wysiłki na rzecz umacniania narodu i kraju, a w latach niewoli prowadzili nierówną walkę z okupantem oraz tworzyli koncepcję socjalistycznego państwa, opartego o mocny i trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Pokolenie, które pamięta tamte dni wrześniowe nigdy nie zapomni grozy wojny, okrucieństwa najeźdźcy i nigdy nie wyzbędzie się woli działania, by uniemożliwić powtórzenie klęski. Oba następne pokolenia odziedziczyły kraj i państwo odbudowane i odnowione ustrojowo, wielokrotnie silniejsze, nierozważnie zaprzysiężone ze Związkiem Radzieckim i potężnym obozem państw socjalistycznych. Przypomnienie tragedii wrześniowej jest więc dla nich lekcją historii, uczącą miłości Ojczyzny poprzez czynny udział w socjalistycznym budownictwie.

Naród polski przeszedł okres II wojny światowej, prowadząc przez cały czas walkę z faszysmem. Polskie formacje wojskowe brały udział w walkach od pierwszego do ostatniego dnia wojny. Ludowe Wojsko Polskie było jedną z największych sojuszników armii zwycięskich. U boku Armii Radzieckiej rozgromiło ostatnie oddziały hitlerowskiego najeźdźcy w Berlinie.

Lud polski i jego awangarda — Polska Partia Robotnicza, wyprowadziła z wojny i okupacji nasz naród zjednoczony moralnie, zdolny podjąć największe zadanie — budowę Polski socjalistycznej.

Spółeczeństwo Bielska i powiatu uczci pamięć bohaterów Września, składając wieńce i kwiaty na grobach żołnierzy i w miejscach pamięci narodowej. Żołnierze i młodzież zaciągną warty honorowe, LOK, ZBoWiD, organizacje młodzieżowe oraz załogi wielu przedsiębiorstw i instytucji organizują we wrześniu wieczornice i spotkania z weteranami walki o wolność i wyzwolenie społeczne, (m)



Ulicami Żywca kroczy korowód wieńcowy.

Wytypowano najlepsze zespoły

Piękna folklorystyczna impreza w Żywcu — zakończona

Przez cztery dni, od 19 do 22 sierpnia, w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Żywcu trwał Ogólnopolski Festiwal Folkloru Ziem Górskich, impreza, w ramach której wystąpiły 22 zespoły regionalne i ludowe. Występy pierwszego dnia Festiwalu oglądali m. in. sekretarz KW PZPR w Krakowie, A. Czyż, członek egzekutywy KW tow. M. Karaś, przedstawiciel władz partyjnych i administracyjnych powiatu żywieckiego z I sekretarzem J. Surmanem. Pożegnalny koncert Ogólnopolskiego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Żywcu obejrzał także sekretarz propagandy KP PZPR w Bielsku-Białej, tow. Jan Wleńsiński.

Brali w tym festiwalu udział także zespoły bielskie — ze Szczepku, Rybarzowie i „Beskid” z Domu Kultury Wióknarzewa. Do ostatniego dnia festiwalu nagrodzone zostały dwie zespoły, które wystąpiły w

Zakopanem na IV Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich, który odbędzie się w pierwszej dekadzie września. Były w Żywcu bowiem zespoły lepsze od naszych i one znalazły uznanie w oczach bardzo krytycznego, ale sprawiedliwego jury, któremu przewodniczył kierownik Pracowni Badań Polskiej Sztuki Ludowej PAN, prof. dr Roman Reinfuss. W skład jury wchodziło ponadto dwaj muzykolodzy, dwie choreografki i etnograf.

Na festiwalu żywiecki, który był zarazem eliminacją do Zakopanego, mając za zadanie wyłonienie spośród licznych uczestników 6 zespołów regionalnych pieśni i tańca oraz sześć kapel ludowych, które wezmą udział w IV Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich, zgłoszono 24 zespoły pieśni i tańca oraz 14 kapel ludowych. Kil-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)



Zespół im. Skupnia - Florka z Białego Dunajca.

Rok XVI

Nakład: 29.671 egz.

CENA 1 ZŁ



KRONIKA BESKIDZKA

Nr 35 (770)

BIELSKO-BIAŁA

28 VIII — 3. IX. 1971 r.

Zmiany w systemie pracy szkół

W środę — początek roku szkolnego

Za kilka dni nastąpi definitywny koniec wakacji, sygnalizowany już od pewnego czasu powrotem dzieci z kolonii i wczasów oraz wzmocnionymi zakupami artykułów szkolnych. Bielskie szkoły są w zasadzie przygotowane do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. W większości szkół zakończono remonty kapitalne i bieżące, przygotowano pracownie. Opóźniły się prace remontowe w Szkole Podstawowej nr 10, gdzie wymienia się okna w tylnym elewacji. Prace postępują w żółwym tempie, przy udziale dwu—czterech robotników. Nie ma perspektywy ukończenia robót, których wykonawcą jest RPRB, przed rozpoczęciem roku szkolnego. Również do tej pory nie wykonano instalacji gazowo-elektrycznej w pracowni fizycznej Szkoły Podstawowej nr 5. Spółdzielnia „Remont” zobowiązała się zakończyć prace do końca roku kalendarzowego. Nadal trwa remont kapitalny budynku LO im Asnyka. W innych placówkach remonty prowadzone na zewnątrz obiektów nie nie przeszkadzają w normalnej organizacji zajęć szkolnych.

W tym roku dokonanych zostanie

szereg istotnych zmian w systemie pracy szkół. W pierwszym rzędzie wprowadza się podział roku szkolnego na trzy okresy: I — trwać będzie do 30 listopada, II — do 10 marca, III — do zakończenia roku szkolnego.

Sprawa dyskutowana była od lat wielu i postulowana przez pedagogów. Nowy podział roku szkolnego wprowadza w podległych sobie szkołach Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego na podstawie zarządzenia Ministerstwa, nie będzie on w tym roku jeszcze powszechny w kraju. Ferie zimowe będą tym razem dłuższe — od 23 grudnia do 8 stycznia, natomiast wiosenne od 20 marca do 5 kwietnia.

W dalszym ciągu reorganizacji ulegał będzie system wychowania. Wzrośnie rola wychowawcy klasowego, a także we wszystkich szkołach zostaną utworzone zespoły wychowawcze, tzn. stałe komisje rad pedagogicznych, których zadaniem będzie koordynacja wszystkich przedsięwzięć wychowawczych szkół.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)



Już w środę zabrzmi pierwszy dzwonek

Zawody Szybowcowe o Puchar »Kroniki«

W ubiegłą niedzielę bm. odbyło się w Wyczu nowiej Szkole Szybowcowej „ZAR” uroczyste otwarcie IX Zawodów Szybowcowych o puchar „Kroniki Beskidzkiej” — ufundowany przez Śląskie Wydawnictwo RSW „Prasa” w Katowicach. Impreza została wznowiona po dwóch latach przerwy w nieco zmienionej formie, na starcie stanęli już doświadczeni piloci z wielogodzinnym „nałotem” w terenie górskim. Zawody straciły więc charakter nieoficjalnych „młodzieżowych” mistrzostw Polski. Trzeba jednak przyznać, że haracz, jaki szkoła płaciła za taką rangę imprezy, był zbyt wysoki: w ostatnich VIII Zawodach Szybowcowych Juniorów w roku 1969 wydarzyło się szereg wypadków, których przyczyną było małe doświadczenie młodych pilotów. Przymusowe lądowania — zjawisko nagminne w czasie każdych zawodów — należą mianowicie w terenie górskim do wyjątkowo trudnych.

W IX Zawodach Szybowcowych o puchar „Kroniki” uczestniczą więc piloci o stosunkowo dużym doświadczeniu. Reprezentowane są takie ośrodki sportów lotniczych jak Warszawa, Łódź, Grudziądz, Nowy Targ i Bielsko - Biała. Również program imprezy uległ pewnym zmianom: zawody mają charakter sportowo - obronny. Jedną z konkurencji będzie strzelanie z kbks. Punktacją zawodów zależna jest ponadto od zachowania optymalnych warunków bezpieczeństwa lotu.

W dniu otwarcia zawodów, którego dokonał kierownik wyszkolenia Aeroklubu PRL płk Zdzisław Plezia rozegrano pierwszą konkurencję: lądowanie na punkt. Finałem imprezy ma być tzw. „królew-ska konkurencja”: przelot otwarty. A więc tak daleko w Polskę — jak daleko się da!

Relacje z przebiegu zawodów zamieścimy w najbliższym czasie. (h)

O kolce Bielska-Białej nie należało do obfitujących w owoce. Odczuwamy to w jakimś stopniu zawsze. W naszych sklepach i na straganach wybór owoców jest mniejszy niż w innych rejonach kraju, bywa, że i gatunki ich pozostawiają wiele do życzenia. W tej sytuacji szczególnie cenna jest prowadzona corocznie przez zakłady pracy „Akacja Witamin”. Sprowadzane hurtowo czy przywożone własnym środkiem lokomocji owoce z najbardziej urodzajnych stron kraju wzbogacają nasze zasoby. Tym to istotniejsze, że zakup taki jest znacznie tańszy.

Czas pomyśleć o tanich owocach dla załóg BOP

Właśnie rozpoczyna się sezon owoców, pora więc pomyśleć o sprowadzeniu ich w ramach tej akcji. Pojawili się nowe gatunki jabłek, coraz więcej jest gruszek. Można też pomyśleć o śliwkach, choć ich urodzaj w tym roku jest bardzo umiarkowany.

Tymczasem nie mamy jeszcze sygnałów o podjęciu akcji. Nawet WSM, gdzie rokrocznie tak doskonale organizowana była ta akcja, przygotowuje się na wrzesień, by z rejonu Sandomierza sprowadzić najlepsze gatunki owoców. Tymczasem rada zakładowa tego zakładu wybiera się po miód w okolice Warszawy. 200 kg tego cennego specjału już zapewniono.

W Zarządzie Okręgu Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Odzieżowego, Włókienniczego i Skórzanego także jeszcze urlopowe trudności i o akcji witamin Komisja Związków Zawodowych pomyśli we wrześniu.

Przypominamy więc: pora już się tym zająć. Możliwość jest coraz więcej. Jeśli są trudności ze sprowadzaniem owoców, najprościej skorzystać z pośrednictwa Ogródniczego Zakładu Handlowego, który kieruje przedstawicielami zakładów naszego województwa w najobfitsze w owoce rejony, oddaje niemalże w ręce tamtejszych placówek Spółdzielni Ogródniczych, przy czym bierze odpowiedzialność za jakość towaru. (ib)



Na chwilę przed rozpoczęciem zawodów na Żarze.

NA VI KONGRES TECHNIKÓW

W dniach od 2 do 4 września odbędzie się w Poznaniu VI Kongres Techników Polskich. Tematem obrad będzie intensyfikacja produkcji w przemyśle. Z BOP na Kongres wyjadzie 25 delegatów, wybranych w zrzeszeniach podległych bielskiemu Oddziałowi NOT, którzy prezentować będą tematy i wnioski dotyczące włókiennictwa, przemysłu elektromaszynowego, metalowego, spożywczego, przetwórczego i rolnictwa. Dodac trzeba, że tematy te były od dłuższego czasu dyskutowane w kołach zakładowych na podstawie przedstawień opracowanych też. Konferencja przedkongresowa naszego oddziału przekazała już wyczerpujący materiał do Wojewódzkiego Komitetu Przedkongresowego. Nasi delegaci zaszajomili się z wnioskami Głównego Komitetu Organizacyjnego Kongresu. Na uwagę zasługuje i to, że na Kongres Głównego Komitetu Organizacyjnego przygotowano między innymi wnioski dotyczące ochrony środowiska człowieka na terenie BOP. (ib)

Bielscy energetycy — na swoje święto

Dzisiaj bielscy energetycy obchodzą swoje święto. Z tej okazji w Domu Muzyki odbędzie się wspólna akademii energetyków BOP. Wezmą w niej udział załogi Elektrociepłowni, Zakładu Energetycznego, Ośrodka Wdrażania Postępu Technicznego oraz załoga Elektrowni Żar-Parąbka w Budowie.

W godzinach przedpołudniowych odbędzie się niecodzienna uroczystość — przekazanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej kąpieliska zbudowanego w czynie społecznym przez załogę naszej Elektrociepłowni. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz, a podczas konferencji Samorządu Robotniczego najbardziej zasłużonym energetykom wręczone zostaną odznaczenia.

Dodajmy, że załoga Elektrociepłowni zdobyła ostatnio we współzawodnictwie między elektrowniami zakładów energetycznych okręgu południowego za pierwsze półrocze br. pierwsze miejsce.

30 lipca na konferencji Samorządu Robotniczego pracownicy Elektrociepłowni podjęli uchwałę uczczenia swego święta zobowiązania: wykonać roczny plan średniej mocy dyspozycyjnej w 101,5 procentach, zaoszczędzić w stosunku do zadań planu rocznego — 5.000 ton węgla oraz zakończyć do 28 sierpnia kilkuletnią realizację czynu społecznego: budowę kąpieliska wraz z terenami wypoczynkowo-sportowymi. (O kąpielisku piszemy osobno). (ib)

Co przygotował handel na sezon jesienno-zimowy?

Coraz więcej artykułów przemysłowych Coraz lepszy wybór

Generalnie rzecz biorąc zaopatrzenie w artykuły przemysłowe znacznie się poprawiło. W wielu grupach towarowych już odczułmy poprawę. Nieraz odnosimy wrażenie, że najbardziej poszukiwane towary, na przykład w grupie dzianin, „wyplęły” spod lada, aczkolwiek trudno byłoby mówić o całkowitym zadowoleniu. Nie da się ukryć, że wyjazdy na urlopy pozwoliły na pewne porównania i tak z czasowymi wojaży udało się co niektórym przewieźć tak potrzebne w okresie jesiennym gumki, których u nas stało mało. W ogóle te porównania nie wypadły dla naszego handlu zbyt korzystnie. Nie tylko w miejscowościach wczasowych spotykaliśmy oficjalnie zapewnione paki sklepowe, a turyści odwiedzający Bielsko stwierdzali, że pod względem zaopatrzenia jest ono... przereklamowane.

Bądźmy jednak konkretni. Co przygotował nasz handel na okres jesienno-zimowy? Tak MHD jak i WSS już w sierpniu wyłożyły na lada towary nadchodzące na jesień, choć z powodu wyjątkowo pięknej pogody nie wycofano artykułów na lato. Ponieważ jednak MHD nieco inaczej ocenia zapewnione już dostawy na najbliższy sezon, aniżeli WSS — omówimy te sprawy osobno.

Ilość odzieży męskiej, a zwłaszcza ubrań z hurtu przygotowana przez MHD zabezpieczy zaopatrzenie określone przewidywaniami speców z tego przedsiębiorstwa zaledwie w 50 procentach. Wobec tego zawarto szereg umów z zakładami odzieżowymi. Cieszące się dużym zainteresowaniem ubrania z „Bielkonu” i Bytomia będą, są jednak obawy, że w pełni nie zaspokoi to potrzeb. Niewątpliwą poprawą jest jak chodzi o wybór. Sporo modnych fasonów z modnych tkanin. 3000 płaszczy z hurtu plus około 1000 płaszczy i kurtki męskich z zakładów odzieżowych to więcej aniżeli w roku ubiegłym, w większym wyborze, lecz nie jest oceniane jako pełne pokrycie. Płaszcze i kurtki damskie w ilości 2500 sztuk w pełniejszym wyborze także pod względem rozmiarów — to również znacznie lepiej niż było. Będą i midi i maxi, sporo spodniów typu płaszcz i spodnie i to z „Jarkonu” (Jarcin), „Modeny” (Poznań), „Poldamu” (Kraków). Oczywiście niezależnie od najelegantszych, modelowych produkcji „Telimeny”, które proponuje przede wszystkim „Gallux”.

O około 30 procent więcej aniżeli w zeszłorocznym sezonie o-

trzymamy w coraz to nowych wzorach, fasonach i kolorach różnego rodzaju bluzek i sweterków z dzianin, z tak poszukiwanych elastorów i bistoru. Będą także suknie z grepliny i garsonki z łódzkiej „Lido” i „Olimpii”. Choć i tu liczby mówią same, że nie za dużo: 1200 bluzek w roku ubiegłym, 1500 — teraz. Jednakże tu zapotrzebowanie niewątpliwie uzupełniają wyroby z anilany, a ilość tych można uzupełniać w miarę potrzeb.

MHD zapewni duży wybór bielej damskiej, także z importu. Zakupione partie bielejny ciepłej tak dla pań jak i pań mają starczy dla wszystkich, bowiem tu zaopatrzenie uzupełniono produkcją spółdzielczą. Nie przewiduje się braków rajtuzów i skarpet, mało jednak pończoch, zwłaszcza stylowych.

Przewidywane są niedostateki swetrów męskich, zwłaszcza cieńszych pulowerów. Za mało przygotował przemysł produkcji tej grupy dla młodzieży.

Ogółem obuwia jesienno-zimowego będzie więcej o 8 procent. Poprawę odczuwamy najbardziej w wyborze damskich kozaczków, zwłaszcza produkcji „Radokoru” (Radom) i „Podhala” (Nowy Targ). Dużo tu nowych fasonów, sporo z nowej skóry „clarino” (sztuczna angielska) oraz ze skayu. Nie można spodziewać się dużego wyboru obuwia ze skór naturalnych, szlachetnych. Śniegowce damskie — 20 procent więcej niż w roku ubiegłym, lecz — nie za dużo poszukiwanych modeli, więcej tradycyjnych gumiaków. Wobec tego i tu poszukano możliwości uzupełnienia zakupów poza hurtowniami, w źródłach pozawojewódzkich. Dodatkowe 28 tysięcy par obuwia jesienno-zimowego jednak wpłynie znacznie na poprawę sytuacji.

O pięć procent lepsze będzie zaopatrzenie w sprzęt sportowy na okres zimy oraz odzież sportową. Są spodnie narciarskie, kurtki, skafandry. Są łyżwy, saneczki, narty. Nie za dużo jedynie nart metalowych.

Nie ma obaw jak chodzi o tkaniny różnych gatunków, jedynie zamówione jedwabie karnawałowe nie zapowiadają się rewelacyjnie.

Aktualnie rozpoczynają się sezonowe giełdy wojewódzkie, więc są jeszcze poważne szanse na wyrównanie niedoborów w przygotowanym zaopatrzeniu. A w czwartym kwartale możemy spodziewać się nowości, które zakupione zostaną na Jesiennych Targach w Poznaniu. Te dwie ostatnie możliwości ma również WSS, która na

sezon już przygotowała artykuły przemysłowych ogółem — w grupie odzieży, dziewiarstwa i obuwiu — o pięć procent więcej aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. I tu przygotowane i nadchodzące jeszcze towary są w większym asortymencie, nieco lepiej zaspokajające potrzeby w rozmiarach.

Niepełne będzie pokrycie potrzeb w grupie odzieży męskiej, także w sklepach WSS, zwłaszcza za mało udało się zakupić spodni. Odzież damska osiągalna będzie w znacznie większym stopniu. WSS nie spodziewa się, że pokryje zapotrzebowanie na bielejną sztyt, ani damską bielejną gotową. Podobnie jak chodzi o dziewiarstwo — większe ilości to jeszcze nie tyle, by było zawsze to, czego szukamy. Mało pończoch, mało ciepłej bielejny. Dość skarpet, dość rajtuzów. W tekstyliach na sezon nadchodzący za mało tkanin flanelowych i koców.

Więcej niż MHD WSS zapowiada obuwia, także damskiego sznurowanego. Gumki mają być w ilości o 50 procent większej niż zeszłego roku. Chociaż i tu wybór nie jest dostateczny.

Znaczną poprawę można odnotować jeśli idzie o dostawy butów z łyżwami, także do jazdy figurowej na lodzie, nadal brakuje w obuwii narciarskim. Znacznie więcej niż dotąd jest skafandrów narciarskich. Dużo nart, nawet metalowych, niestety nie za dużo wiązań do nart.

W obu przedsiębiorstwach niepełne jest pokrycie zapotrzebowania na piecyki elektryczne, rury dymne, ruszta i inne związane z ogrzewaniem artykuły.

W sumie z dodatkowych zakupów dokonanych poza hurtem, WSS uzupełni zaopatrzenie na kwotę 11 mln zł, co jeszcze niewątpliwie poprawi sytuację.

Oba przedsiębiorstwa zorganizowały kiermasze szkolne także z bielejną i odzieżą dziecięcą, a WSS urządziło już 4 kiermasze przyzakładowe z odzieżą zimową z przeceną, które cieszą się dużym zainteresowaniem.

Czy spodziewane dodatkowe zakupy uzupełnią niedostatek tego, co zdołano przygotować na leżycie — trudno przewidzieć. Pewne jest natomiast, że od inwestycji handlowców, którzy poszukują źródeł zaopatrzenia w artykuły spoza „listy wskazywanej” — zależy bardzo wiele. Od nich również zależy, czy dokonany przez nich wybór asortymentowy okaże się zgodny z naszymi gustami. Bo wszakże nie tylko o ilość rzecz idzie. (ib)

WOKANDY SĄDOWEJ

NIEPOPRAWNA ZŁODZIEJKA

21-letnia H. K. oskarżona została o to, że po wyrwaniu zamka w drzwiach cudzego mieszkania zabrała stamtąd pierścionek, suknienkę i inne przedmioty o łącznej wartości 2.500 zł. Z innego mieszkania skradła garderobę damską ogólnej wartości 5200 zł. Obydwu czynów dopuściła się w warunkach recydywy, a więc przed upływem pięciu lat od odbycia kary za przestępstwo tego samego rodzaju. Sąd uznał ją winną zarzucanych czynów, a kara łączna, którą jej wymierzył to dwa lata pozbawienia wolności, 1100 zł. grzywny. Ponadto sąd orzekł wobec niej nadzór ochronny na okres pięciu lat po odbyciu kary polecając jednocześnie podjęcie pracy zarobkowej. Wyrok nie jest prawomocny.

Dziewczyna jest młoda. Już dopuściła się powtórnego przestępstwa. Cieszy się niedobłą opinią w miejscach swego pobytu, natomiast dobre są jej opinie z zakładu karnego, gdzie przebywała 8 miesięcy. Opowieść dziewczyny o własnym życiu, aczkolwiek sucha, brzmi dramatycznie.

Rodzice nie żyją ze sobą. Przerwała naukę w szkole zawodowej, choć miała mieszkanie w internacie. Wróciła do ojca. Ukradła, a po odbyciu kary nie podjęła pracy. Nie ma na to usprawiedliwienia, uważa, że to była lekkomyślność.

Nie miała powrotu do żadnego z rodziców — tak uważa — więc kiedy miała urodzić nieślubne dziecko, zwróciła się o pomoc do domu dziecka. Uzyskała ją. Tam też została dziecko. Ma ono teraz kilkanaście miesięcy. Ojciec dziecka nie żyje, ona sama nadal nie pracowała. Z drugiego krańca kraju przyjechała do Bielska. Nie miała się gdzie zameldować. Korzystała z różnych okazji noclegu. Ukradła. Rzeczy skradzione nosiła. Pod koniec rozprawy powie: jestem winna i czuję się winna. Poprosi też o łagodny wymiar kary.

STWORZENIE NIEBEZPIECZEŃSTWA POŻARU — KARALNE

Pewien mieszkaniec Czechowic-Dziedzic powrócił do domu po nocnej zmianie, przygotował sobie coś do jedzenia na elektrycznej maszynie, po czym opuścił mieszkanie. Po kilku godzinach sąsiad zauważył dym, wydobywający się stamtąd. Błyskawicznie odciał dopływ prądu i wezwał straż pożarną. Pożar ugaszono, dostając się do mieszkania na drabinie strażackiej przez okno. Ustalono także, że przy czyną jego było niewyłączenie maszyny elektrycznej, od której zafalowały się franki, parapel okienne, maszyna do szycia. Na szczęście w mieszkaniu nie było przewiewu, co uchroniło od rozwinienia się pełnego ognia.

Nieuważny właściciel mieszkania odpowiadał przed sądem za nieuwagę spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru. Przysądził się do winy. Skazany został na trzy miesiące ograniczenia wolności. W tym wypadku formą ograniczenia wolności będzie potrącenie 10 procent poborów przez trzy miesiące na rzecz Państwowego Domu Dziecka w Bielsku-Białej.

EPILOGI WYPADKÓW DROGOWYCH PRZED SĄDEM

● Akt oskarżenia mówi: oskarżam F. S. o to, że w lutym bieżącego roku w Wapieniu naruszył

zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że prowadząc samochód Żuk w stanie nietrzeźwym bez zachowania należytych ostrożności, podczas wyprzedzania zderzył się z prawidłowo nadjeżdżającym z przeciwną stroną samochodem Tatra. W wyniku zderzenia pasażerowie Żuka doznali obrażeń, a samochód uległ poważnym uszkodzeniom.

Sąd uznał oskarżonego winnym. Wyrok w tej sprawie brzmi: dwa lata pozbawienia wolności, 10.000 zł. grzywny. Wykonanie kary zawieszono na pięcioletni okres próbnym, orzekając jednocześnie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na taki sam okres. Ponadto sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty 20 godzin na cele społeczne w Zarządzie Zieleni Miejskiej.

Oskarżony przyznał się do winy, żałuje, że zasiadł za kierownicą po wypiciu alkoholu, co spowodowało wypadek. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

● Jechał ciągnikiem ul. Brygadystów. Nie zatrzymał się na wezwanie służb drogowych. Kiedy go dogoniono, okazało się, że jest nietrzeźwy. Badanie krwi potwierdziło spostrzeżenie: 2,1 promille wartości redukujących, odpowiadających tej samej ilości alkoholu. Prokurator oskarżył go o to, że będąc w stanie nietrzeźwym prowadził ciągnik drogą publiczną, stwarzając niebezpieczeństwo.

Oskarżony cieszy się wyjątkowo dobrą opinią w miejscu pracy. Do winy przyznał się. Bardzo zależy mu na zachowaniu prawa jazdy, gdyż praca ta cieszy go, ma rodzinę. Nietrzeźwy — za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym trzeba ponieść karę. Musi ona być gwarantem bezpieczeństwa na drogach. W sentencji wyroku czytamy: osiem miesięcy pozbawienia wolności, 2500 zł. grzywny oraz zakaz prowadzenia pojazdów na okres dwóch lat. Wykonanie kary pozbawienia wolności zawieszono warunkowo na trzyletni okres próby. Wyrok nie jest prawomocny. (ib)

Budujemy drogi z materiałów miejscowych

Wszystkie przedsiębiorstwa zajmujące się budową i naprawą dróg borykają się od lat z poważnymi trudnościami w zakresie zaopatrzenia w materiały niezbędne do robót. Stanowią one 80 procent składu wszelkiego typu nawierzchni drogowej i stąd braku tych materiałów w decydującym stopniu rzucają na ilość wykonywanych remontów. Dlatego też wykonawcy szukają materiałów zastępczych, niejednokrotnie o gorszej jakości. Wpływa to wybitnie na jakość wykonywanych nawierzchni. W ostatnich latach, budowy dróg prowadzone głównie w oparciu o żwir i pospółki z miejscowych rzek i potoków. Zasoby te zostały jednak wyczerpane i w powiecie brak jest tego rodzaju kruszywa.

Duże zapotrzebowanie jest również na tłuczeń. Kamieniołom w Kozach produkuje rocznie około 80.000 t, przy czym zakłada się, że do 1973 r. produkcja wzrośnie do 120.000 ton. W ostatnim okresie przy czyn technologicznych zaniechano produkcji klinkera. W latach ubiegłych kamieniołom produkował także grisy w ilości 20.000 ton rocznie, jednak na skutek interwencji pelskiej, produkcji tej zaprzestano

(zapylenie okolicznego terenu). Zdaniem zespołu fachowców powołanego przez Prezydium PRN w Bielsku-Białej należy czynić starania o przywrócenie produkcji grysów, której koszt wyniosłby około 3 do 5.000 tys. zł, a także przywrócić produkcję klinkera, który jest podstawowym materiałem przy nawierzchniach tłuczniowych oraz po odpowiednim oczyszczeniu może być częściowo użyty w zastępstwie grysów.

Na podstawie specjalnie opracowanej dokumentacji geologicznej stwierdzono, że zasoby materiałów kamiennych w Straconce wynoszą ok. 670.000 t, co przy planowej rocznej eksploatacji w wys. 22.000 t. umożliwi eksploatację tego złoża przez okres 30 lat.

Istnieje projekt, który przewiduje w najbliższych latach zagospodarowanie terenu w Straconce. Potrzebna będzie jednak większa siła robocza oraz nowe maszyny. Z uwagi na stosunkowo niewielką produkcję nie przewiduje się partycypacji w kosztach utworzenia kamieniołomu innych jednostek. Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych będzie zabezpieczał pilne potrzeby w zakresie materiałów do robót drogowych częściowo dla gromadz-

kich rad narodowych oraz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

W roku 1972 planuje się także uruchomienie w Rudnicy nowej piaskowni i choć sprawa ta napotyka na spore trudności, jednak w przewidzianym terminie powinno wydobywać się tutaj piasek systemem od krywkowym. Natomiast w roku bieżącym nastąpi już rozruch żwirrowni w Kaniowie. W latach przyszłych roczne wydobycie winno przekroczyć 60.000 ton. Zwracając na to uwagę należy podkreślić, że ta powinna zabezpieczyć potrzeby nie tylko Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych.

Niezależnie od wszystkich planów odnoszących się do uruchomienia produkcji materiałów miejscowych, niezbędne jest utrzymanie dotychczasowej eksploatacji żwirów i miejscowych rzek i potoków na potrzeby gospodarki drogowej.

Istnieją zatem możliwości zabezpieczenia w najbliższych latach planowanego zapotrzebowania na materiały do robót drogowych w powiecie z źródeł miejscowych. (hen)

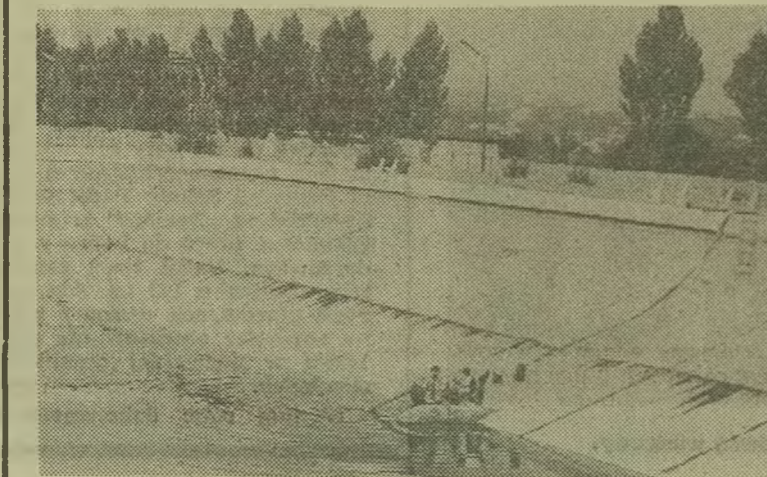
Piękny obiekt wypoczynkowo-sportowy dla mieszkańców miasta

Kąpielisko — darem załogi Elektrociepłowni

Dzisiaj odbywa się uroczystość przekazania przez załogę Elektrociepłowni kąpieliska zbudowanego czynnym społecznym. Blisko 2 ha przy ul. Gen. Greczki stało się pięknym zagospodarowanym terenem

wypoczynkowo-sportowym. W jednej części dwa duże baseny. Jeden z wodą głęboką, drugi z wodą 0,80 m. dla dzieci. Przy basenach przysańce, trawniki, ławeczki. W drugiej części — boiska do koszykówki i

siatkówki, piaskownica, huśtawki. Tam w okresie zimowym będzie doskonałe lodowisko, więc w pobliżu przystosowane do korzystania z niego także zimą — urządzenia sanitarne. Na poboczu plaży prężnie się rozwijać będą kawiarnie, między innymi przy basenach porządnie wykonane zjazdy dla wózków dziecięcych. Urządzenie do chlorowania wody i wannie konieczne przepływy i odpływy wody — jak trzeba. Słowno — bardzo ładnie. Tyle, że aż prosi się o jakiś pawilonik, w którym można by latem dostać napoje chłodzące, a zimą śluzgające się dzieci mogłyby kupić gorącą herbatę. Tyle, że nie zdążono już na koniec tegorocznego sezonu obciążyć ogrodzenia jakimś żywopłotem z krzakami, które zasłaniałyby wózek z ulicy oraz drzewkami, które zasłaniałyby plażę „przynajmniej” dawałyby i trochę cienia. Zapełnił o tym wszystkim w Zarządzie Zieleni Miejskiej, który ma się zarządzać tym kąpieliskiem, wszystkie zabudowania i urządzenia już parkingiem, ustawianym obok kąpieliska, przy ul. Poniatowskiego. Pomyślano o wszystkim, tak, że nawet w zimie przeznaczona zima na lodowisko, uzbudowano w oświetlenie. Prawo wykonano według dokumentacji. Miastoprojekt, którą przekazał Prez. MRN.



Na kilka dni przed otwarciem kąpieliska.

Ostatnie niewielkie opady — przysłowiową kroplą w morzu

Maksymalna oszczędność wody — nakazem chwili

Trwająca od wielu tygodni susza spowodowała wielkie straty w naszym gospodarstwie wodnym. Koryta górskich potoków i rzek przemieniły się w wąziutkie strużki, w których na dodatek szukają ochłody liczni wczasowicze. Rzeki niemalże wyschły, dopływ wody do zbiorników jest minimalny.

W tej sytuacji nastąpiło poważne zmniejszenie możliwości dostawy wody konsumpcyjnej i przemyślowej dla Bielskiego Okręgu Przemysłowego. Równocześnie, z powodu utrzymujących się nadal upałów (częściowo ochłodzenie w ostatnich dniach nie ma tu żadnego znaczenia) zużycie wody znacznie wzrosło. Nie poprawiły krytycznego stanu także ostatnie niewielkie opady.

Wszystko to spowodowało, iż mimo maksymalnego wykorzystania ujęć wodnych, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Bielsku-Białej dostarczać będzie ludności wodę beczkowozami.

W związku z katastrofalnym stanem wód w zbiornikach, władze miasta Bielska-Białej apelują do wszystkich odbiorców wody w naszym mieście i w Czechowicach-Dziedzicach o maksymalną oszczędność w zużyciu wody. Wszelkie marnotrawstwo wody będzie surowo karane, albowiem może jeszcze pogorszyć istniejącą sytuację. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów przypomina o konieczności uszczelniania zaworów wodociągowych, celem likwidacji wszelkich przecieków w instalacjach.

V, ZOR VI i ZOR VII. „Złote Łany”, osiedli przy ul. Siemiradzkiego, Grzywny oraz w rejonie Leszczyn i Mukuszowic Śl.

W wypadku całkowitego braku wody w budynkach, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Bielsku-Białej dostarczać będzie ludności wodę beczkowozami.

W związku z katastrofalnym stanem wód w zbiornikach, władze miasta Bielska-Białej apelują do wszystkich odbiorców wody w naszym mieście i w Czechowicach-Dziedzicach o maksymalną oszczędność w zużyciu wody. Wszelkie marnotrawstwo wody będzie surowo karane, albowiem może jeszcze pogorszyć istniejącą sytuację. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów przypomina o konieczności uszczelniania zaworów wodociągowych, celem likwidacji wszelkich przecieków w instalacjach.

MIASTO LICZY NA SWYCH OBYWATELI. MAKSYMALNA OSZCZĘDNOŚĆ WODY JEST NAKAZEM CHWILI! ZGŁASZAJCIE O KAŻDYM MARNOTRAWSTWIE — WODY NIE MOŻE ZABRAĆ DLA NIKOGO! (wb)

Było to duże, społecznie potrzebne przedsięwzięcie i jeszcze raz dowiodło, że wspólnym wysiłkiem zrobić można bardzo wiele. (ib)

Dnia 21 sierpnia 1971 zmarł w wieku 72 lat

Kazimierz Sędzimir

długoletni Przewodniczący Kolekcjonistów przy Zakładzie Przemysłu Włókienniczym „Merlana” w Bielsku-Białej. W Zmarłym straciłmy nie tylko niezastąpionego — ofiarnego i pracowitego przewodniczącego ale i najlepszego koleżkę i doradcę. Pozostawia po sobie na zawsze we wspaniałej pamięci.

KOŁO RENCISTÓW PRZY ZPWF „MERLANA”

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego drogiego, tragicznie zmarłego Syna

Jasia Sobika

szczerze Gościu Naukowy, kolekcjonista i kolekcjonista z Technikum Mechaniczno-Elektrowniczym w Bielsku-Białej, Kołom z klubu „Włókna” — w wyrażeniu współczucia, licząc na kwiaty serdeczne podziękowania składającą pogratulacji i głębokim smutku

RODZICE, SIÓSTRA I BRAT

Postawa członków PZPR i jakoś szeregow partyjnych

Ostatnie plenum KP PZPR, któremu przewodniczył sekretarz Romuald Braun, zajmowało się wynikami rozmów, przeprowadzonych w ostatnich miesiącach z członkami partii w organizacjach partyjnych, omawiając to zagadnienie w powiązaniu z zasadniczym warunkiem pomyślnej realizacji programu VIII Plenum KC, jakim jest umacnianie kierowniczej roli partii.

Problemem sprawdzenia postaw członków partii i organizacji partyjnych były krytyczne dni grudniowe ubiegłego roku. Próba ta wypadła dla naszej powiatowej organizacji partyjnej pomyślnie. Kierownictwo KW PZPR wysoko oceniło pracę naszego KP i postawę członków partii tak w okresie grudniowym, jak i po VII i VIII Plenum KC PZPR. Nie znaczy to oczywiście, że w czasie „prób charakterów” nie było postaw, które wymagały i wymagają krytycznego spojrzenia na jakość szeregow partyjnych. Pewna, niekierowna wprawdzie, część członków partii zachowała się biernie, a znaleźli się nawet tacy, którzy popierali demagogów. To wywołało dyskusję w partii, zwłaszcza wśród partyjnego aktyw robotniczego w zakładach. Musieliśmy wówczas stwierdzić samokrytycznie, że zbyt duża wyrozumiałość wobec nosicieli obcych ideologicznie poglądów, wobec politycznych oportunistów, nie może być dłużej tolerowana. Doszliśmy do wniosku, że konieczna jest pryncypialna, sprawiedliwa ocena nie tyle deklaracji, ile czynów każdego członka i aktywisty partyjnego.

Takie były założenia, sens i cel rozmów z członkami partii przeprowadzonych w ostatnich miesiącach w organizacjach partyjnych. W tym celu powołano wszędzie zespoły do rozmów z wytypowanymi przez egzekutywy OOP członkami i kandydatami. W skład zespołów wchodził kadrowi robotnicy, długoletni działacze partyjni. Ze względu na różne warunki pracy organizacji partyjnych analizę przebiegu rozmów można z grubsza podzielić na cztery grupy: a) analizę przebiegu rozmów w typowych POP, b) w małych POP przy zakładach produkcyjnych, c) w organizacjach gromadzkich, d) w POP szkolnych.

W dużych organizacjach, liczących powyżej 100 członków i kandydatów, jak np. w „Indukcie” i PKP Czechowice, prowadzono rozmowy z wszystkimi członkami, w innych z pewną częścią towarzyszy, wytypowanych przez egzekutywy, a jeszcze w innych, jak np. w „Lenku” do rozmów wytypowano wyróżniających się członków PZPR i kandydatów oraz opieszalszych. Podczas rozmów z słabo aktywnymi i opieszalszymi starano się dociec przyczyn absencji na zebraniach, braku dyskusji ze strony tych towarzyszy, rozluźnienia dyscypliny partyjnej i zawodowej. Część towarzyszy uzasadniała powstrzymanie się od dyskusji na zebraniach oniesmieleniem. Część słaba aktywność uzasadniała warunkami rodzinnymi (np. opieka nad dziećmi), wielozmianową pracą, trudnościami dojazdowymi do pracy i z pracy, częstymi wyjazdami służbowymi. Rozmowy prowadzone były w sposób szczerzy

i bezpośredni. Towarzysze samokrytycznie oceniali swoje dotychczasowe postępowanie i deklarowali jego zmianę zgodnie z przekazywanymi im uwagami. W przypadku udzielania kar — zarzuty były dokładnie precyzowane.

W niektórych rozwijających się zakładach, jak np. w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego lub Walcowni Metali rozmowami objęto również członków partii, którym powierza się nowe, odpowiedzialne stanowiska. Towarzysom tym przedstawiono obowiązki, które będą musieli spełnić, aby móc sprostać nowym zadaniom.

W większości zakładów odbyły się posiedzenia KZ PZPR, na których dokonano oceny przeprowadzonych rozmów.

W małych organizacjach cel rozmów był wprawdzie takisam, ale ich funkcja znacznie się poszerzyła. Charakteryzowały one nie tylko sylwetkę danego członka, ale także dawały obraz pracy danej organizacji i zakładu, w którym organizacja ta działa. W czasie rozmów stwierdzono, że praca małych POP pozostawia wiele do życzenia, co jeszcze mocniej uwypukliło dla instancji powiatowej potrzebę stałej pracy z małymi organizacjami. Niewłaściwe stosunki międzyludzkie, brak samokrytyki, tolerowanie balaganu — oto niektóre tylko nieprawidłowości, występujące w POP. Wiele małych organizacji pracuje dobrze, wymienić tu można „Sztukę Beskidzką”, „Elektrogrzejnik” i „Remont”. W tych małych POP, w których podjęto wnioski w sprawie kar partyjnych, przyczynami tych ostatnich były: brak dyscypliny partyjnej i zawodowej, nadużywanie alkoholu, niewykonywanie zadań partyjnych.

Inny nieco charakter miały rozmowy w gromadzkich POP na wsi bielskiej. Rozmawiano prawie ze wszystkimi członkami partii w każdej POP. Rolnicy pozytywnie wyrażali się o zmianach wprowadzanych w polityce rolnej, krytykowali zaniedbane gospodarstwa indywidualne, a także tych członków PZPR, którzy pracują w zakładach pracy, mieszkają na wsi i nie angażują się w prace społeczne teje wsi. Głównymi przyczynami udzielenia kar w tym środowisku były: słaba dyscyplina partyjna, nadużywanie alkoholu i złe gospodarowanie.

W środowisku nauczycielskim przyjęto zasadę przeprowadzenia rozmów ze wszystkimi członkami i kandydatami partii. Przedmiotem rozmów były m.in.: ocena pracy POP, ocena wykonania

zadań partyjnych, przestrzeganie dyscypliny partyjnej, postawa ideowa, uwagi własne, propozycje członka partii. Według opinii aktyw i sekretarzy POP rozmowy bardzo podniosły autorytet władz partyjnych. Były propozycje, aby prowadzić je także w przyszłości. Ujemną stroną było przeprowadzenie rozmów w niesprzyjającym dla szkolnictwa okresie — tuż przed zakończeniem roku szkolnego, a w związku z tym — dużym nagromadzeniem się różnych prac.

W sumie przeprowadzono rozmowy w 302 podstawowych organizacjach partyjnych naszej bielskiej powiatowej organizacji, liczącej ponad 24 tysiące członków i kandydatów. W 134 POP przeprowadzono rozmowy ze wszystkimi członkami i kandydatami, w 168 tylko z częścią towarzyszy. Rozmowami objęto 4.317 robotników, 47 chłopów, 4.250 pracowników umysłowych (w tym kierowników aparatu gospodarczego — 185), z innych grup społecznych — 1.258. Łącznie rozmawiano z 9.519 członkami i 358 kandydatami, w tym z 2.318 kobietami.

Przeprowadzone rozmowy przyniosły oczekiwane rezultaty. Obok różnego rodzaju kar i skreśleń wysunięto cały szereg uwag dotyczących dalszej pracy organizacji partyjnych. Dla przykładu wymienimy choć kilka z nich: proponowano prowadzić systematycznie rozmowy zwłaszcza w tych przypadkach, gdzie występuje rozluźnienie dyscypliny partyjnej; udzielać pochwał pisemnych wyróżniającym się członkom za aktywną i ofiarną postawę z załączeniem do akt partyjnych, podkreślać potrzebę prawidłowego i logicznego przydziału zadań partyjnych jak i ich egzekwowania; poświęcać więcej uwagi szkoleniom partyjnym, które nie powinny być formalnym odczytem, lecz częściej interesującą, kierowaną dyskusją; wprowadzić stałą informację polityczną na zebraniach partyjnych o sytuacji w kraju i za granicą; w planach pracy poświęcić więcej miejsca organizacjom masowym.

Należy podkreślić, iż w trakcie ostatnich rozmów z członkami i kandydatami partii nasze organizacje partyjne wzbogaciły się o cenne uwagi z różnych dziedzin pracy partyjnej, m.in. w zakresie przestrzegania norm statutowych, ulepszenia treści i stylu pracy partyjnej itp.

Po obszernej, wszechstronnej dyskusji Plenum KP przyjęło odpowiednią, określającą dalsze zadania, uchwałę. (wł)

0 nowym trybie załatwiania skarg rozmawiamy z przewodniczącym

Prezydium PRN tow. Antonim Kobiela

W interesie obywateli

Jak wiadomo Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie organizacji przyjmowania i załatwiania skarg i wniosków obywateli. Uchwała ta aktualizuje przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego oraz wnosi szereg ważnych nowych postanowień. Zmiany zmierzają do tego, by zagwarantować obywatelom pełny obiektywizm rozpatrywania i załatwiania skarg, skrócić niektóre obowiązujące terminy ich załatwiania, prowadzić również do tego, aby skarga nie trafiała do rąk osoby, której dotyczy. Celem tego aktu prawnego jest utrwalenie i pogłębienie zaufania między państwem i społeczeństwem.

Uchwała reguluje postępowanie w sprawie skarg i wniosków składanych do wszystkich organów państwowych, organizacji samorządowych, zawodowych, społecznych, społecznych. Stosuje się także do skarg i wniosków przekazanych organom państwowym przez środki masowego przekazu oraz drogą artykułową i notatek prasowych o charakterze krytycznym. Z uchwały wynika, że organa państwowe zobowiązane są do przeciwdziałania próbom hamowania krytyki, przeciw działaniom wypadkom groźb wobec osób składających skargi lub dostarczających do publikacji materiały o takim charakterze. O wynikach załatwiania skarg zgłaszających musi być wyczerpująco poinformowany. Nadzór i kontrola załatwianych skarg i wniosków prowadzić powinna do ustalenia przyczyn skarg i podjęcia środków zmierzających do ich likwidacji.

W związku z przygotowaniami do wprowadzenia nowego trybu załatwiania skarg i wniosków obywateli poprosiliśmy przewodniczącego Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku-Białej, tow. Antoniego Kobiela o krótkie omówienie zagadnienia. Oto co nam powiedział:

Narady kierowników wydziałów PRN oraz przewodniczących i sekretarzy terenowych rad narodowych przygotowały naszych pracowników do sprawnego realizacji uchwały, która obowiązuje od 1 września. Już od dłuższego czasu kładziemy nacisk na wnikiwe i szybkie załatwianie takich spraw. Spośród 113 skarg w pierwszym półroczu br. — 89 załatwiliśmy w terminach skróconych. Podejmowaliśmy też działania na rzecz usu-

wania przyczyn skarg. Bywało, że wpływały do nas skargi na przedsięwzięcia nie podlegające radom, na przykład PZU, i także załatwialismy te sprawy w miarę możliwości. By ułatwić tryb postępowania naszym obywatelom z terenu, już w pierwszym półroczu bieżącego roku podjęliśmy działania w kierunku lepszej organizacji składania skarg w gromadach. W konsekwencji w Prez. PRN liczbą ich, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, zmalała o 20, a wzrosła w gromadach o 33. Świadczy to o wzroście aktywności rad gromadzkich i o zwiększającym się zaufaniu społeczeństwa wsi do swoich rad. Proces ten winien się jeszcze pogłębić, sa bowiem jeszcze gromady, z których mieszkańcy — z różnych przyczyn — zwracają się ze swymi bólami bezpośrednio do nas. Na przykład w Halcnowie, Komorowicach, Rudzicy i Wilkowicach w pierwszym półroczu zgłoszono jedną lub dwie skargi. Natomiast — po kilka stamtąd wpłynęło do powiatu.

— Przyczyny?

Widąc tam nie ma jeszcze pełnej wnikiwości w badaniu skarg obywateli, a załatwianie nie jest jeszcze należyte sprawne. Trzeba tu dodać, że w PRN stosunkowo mało skarg przyjmowali kierownicy wydziałów oraz dyrektorzy przedsiębiorstw podległych radzie. Powodowało to obciążenie członków Prezydium PRN sprawami, które załatwić powinien kierownik. Zmiany w trybie załatwiania skarg do prowadzić muszą do tego, by niekierownicy — tych właśnie unika obywatel — pozbyli się narku „szukania sposobu na niezadowolnienie sprawy”, zrozumieli, że zadowolnienie obywatela rzutuje zasadniczo na jego postawę. Uchwała zobowiązuje do załatwienia spraw nie wymagających dłuższych badań w terminie jak najszybszym, do siedmiu dni. Przyjęto też zasadę załatwiania spraw prostych telefonicznie tak w zakresie przyjmowania skargi jak i załatwienia jej. Np. jeśli skarga dotyczy braków zaopatrzenia, a można je uzupełnić, interwencje mogą być szybkie, załatwiane natychmiast. Nowością jest to, że skargi wpisywane do zeszytów w zakładach gastronomicznych i placówkach handlowych — o ile nie mogą być załatwione pozytywnie w ciągu trzech dni — muszą być przekazane niezwłocznie dyrektorowi przedsiębiorstwa wraz z podaniem przyczyn niezadowolnienia. Podkreślić trzeba, że wzmocnione będzie przeciwdziałanie formalizmowi w załatwianiu skarg. To znaczy nie można dopuścić do takich sytuacji, że obywatel otrzymywał zapewnienie o podjęciu takich to a takich kroków w danej sprawie, a faktycznie nic się nie zmieniło.

Bardzo ważne jest i to, że wprowadza się osobistą odpowiedzialność za załatwienie sprawy. W Prez PRN odpowiedzialność tę podejmuje przewodniczący lub zastępujący go członek Prezydium, w wydziałach — kierownicy, w podległych zakładach — dyrektorzy, bez względu na to, kto skargę przyjmował i komu powierzono jej rozpatrzenie.

Właściwie i terminowe załatwienie spraw obywateli jest niestety niełatwe. Zaufanie do wybranych przez siebie władz rzutuje przecież na aktywność społeczeństwa, dlatego też przeprowadzać będziemy nadal szkolenie naszych pracowników. Na konkretnych, wybranych przykładach przedstawimy dobre, właściwe potraktowanie naszego interesanta przeciwstawiając je niewłaściwemu przykładowi. Czasami są sprawy trudne, wymagające dość wielkich badań, trzeba więc stale się dokształcać. W wypadkach, kiedy skargi nie można załatwić pozytywnie, a trzeba wyjaśnić tego przyczynę, nie chcemy na tym poprzestać. Często istnieją możliwości załatwienia spraw dzięki inicjatywie społecznej. Np. powtarzały się skargi dotyczące braku wody w Komorowicach. Sami nie mogliśmy tego problemu załatwić, lecz po rozmowach z mieszkańcami okazało się, że wspólnie można. Działania już utworzony komitet uzbrojenia tego terenu. Pomoc 300 tysięcy zł z Prezydium przy współudziale mieszkańców pozwoli na stopniowe załatwienie tej sprawy. W podobny sposób rozwiązano problem dróg w Lipocie i Rudzicy.

— A zatem unikanie formalnego załatwienia w wypadkach potrzeb społecznych, nie ograniczanie się do odpowiedzi: — Nie mamy funduszy...

— To wszystko z młwla o ludziach, a co obowiązuje obywateli w tej mierze?

— Bywa, że do prezydium wpływają skargi dotyczące spraw rodzinnych, sporów sąsiedzkich, więc spraw, których w trybie administracyjnym załatwić nie sposób. Kwalifikują się one do komisji pojednawczych czy sądów. Sporo mamy również skarg dotyczących mieszkań, a te najczęściej muszą być załatwiane w trybie normalnego oczekiwania, bowiem nie mamy jeszcze wystarczającej liczby mieszkań i wobec tego wypada, by każdy obywatel zwracał się do władz mając uzasadnioną skargę, lecz jednak pomyślał przed jej złożeniem, do kogo najlepiej ją adresować. Im właściwiej będzie adresowana, tym szybciej i lepiej może być załatwiona.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

INGEBORGA BIENTEK

Hasło „Czechowice”

Wszystkie prace przebiegają planowo

W ub. sobotę Rafineria Nafty w Czechowicach-Dziedzicach otrzymała ze Związku Radzieckiego pompy, które obsługiwać będą nowy kolektor. W znacznym stopniu usprędy one i zmodernizują zakres prac podstawowych. Do końca sierpnia zakończone zostaną wszystkie roboty związane z usuwaniem zniszczeń. Zmodernizowano i oddano już do użytku stację nalewu paliw. Przedsiębiorstwo, które podjęło się pracy przy odbudowie Rafinerii Nafty w Czechowicach, pracując bez zarzutu, wywiązując się ze wszystkich zobowiązań przed terminem. Jest jeszcze wiele do zrobienia. Jedno

z najbliższych zadań, którego podjęli się „Instalowcy” z Katowic, obejmuje: wykonanie dalszych trzech przebiegów pod drogami i torrem kolejowym, zakończenie montażu obu rurociągów, badania spawu rentgenem oraz próby szczelności. W październiku natomiast, po otrzymaniu frontu robót budowlanych, trzeba będzie zmontować pompownie do przepompowywania ropy ze zbiorników do Rafinerii, a także wykonać instalację pianową i zraszaczą na trzech nowych zbiornikach dla zabezpieczenia ich przed pożarem. Są prace związane z montażem samych zbiorników w zasadzie dobiegają

końca. Warto także w tym miejscu odnotować dużą pomoc przy odbudowie Rafinerii Nafty w Czechowicach bielskich przedsiębiorstw i zakładów pracy. W ub. niedzielę na budowie pracowali żołnierze z Bielska i Kędzierzyna, pracownicy Bazy Auto-Słask z Pszczyny, górnicy z kop. „Kleofas” i zetemesowcy z Olsztyna. To tylko jedni z wielu, którzy poświęcili swój czas dla Rafinerii. W tych dniach do Czechowic przybyło kilku żołnierzy z Opolszczyzny, którzy w ramach własnego urlopu wykonują tutaj wiele prac ślusarskich. Hasło „Czechowice” jest nadal aktualne. (hen)

uż w 1933 r. niemieckie koka wojskowe przystąpiły do dokładnego planowania ataku z powietrza na Francję, Polskę i inne kraje europejskie.

W sierpniu 1936 r. Hitler w swym memorandum o ekonomicznych przygotowaniach do wojny powiedział:

„Stawiam następujące zadania: 1. w ciągu 4 lat musimy mieć sposobną do walki armię, 2. w ciągu 4 lat ekonomika Niemiec winna być przygotowana do wojny”.

Już 3 kwietnia 1939 r. szef sztabu Oberkommando der Wehrmacht Keitel podał naczelnym dowódcom wojsk lądowych, powietrznych i wojennej marynarki termin napadu na Polskę na 1 września 1939 r. Termin ten został dotrzymany. Do tego czasu wszystkie bronie miały być należycie przygotowane do rozpoczęcia agresji.

Jeszcze 23 maja 1939 r. Hitler na odprawie dowódców Wehrmachtu, w swoim gabinecie, w nowej imperialnej kancelarii, powiedział:

Niezależnie od paktu o przyjaźni Polska zawsze miała zamiar wykorzystywać przeciwko nam każdą nadarzającą się sposobność. Wewnętrzne siły Polski w walce z bolszewizmem — watpliwe. Polska — watpliwa też bariera przeciwko Rosji. Nacisku ze strony Rosji polski reżim nie wytrzyma. Zwykleństwo Niemiec nad Zachodem Polska widzi jako niebezpieczeństwo dla siebie i postara się nie dopuścić do tego zwycięstwa. Dlatego

Polski nie można oszczędzać i przy pierwszej korzystnej sposobności należy na Polskę napaść.

Starcie z Polską, rozpoczęte napaścią, da rezultat tylko w wypadku, jeśli Zachód pozostanie poza grą.

Jeśli to możliwe, lepiej napaść na Zachód i równocześnie skończyć z Polską. Izolacja Polski — to sprawa zřejmej polityki.

Fuehrer wątpił w możliwość pokojowego uregulowania spraw z Anglią. Dlatego Anglia — powiedział — nasz wróg i starcie z nią będzie na śmierć i życie.

Jeśli Anglia zechce pomóc Polsce, powinniśmy błyskawicznie zaatakować Holandię. Wojna z Anglią i Francją na śmierć i życie. Wszystkie mosty będą spalone i rzecz pójdzie nie o to, kto praw, a kto nie, a o być albo nie być 80 milionów ludzi.

Przestrzeganie praw czy umów nie gra tutaj żadnej roli. Każda broń ma decydujące znaczenie tylko do tego czasu, dopóki przeciwnik jej nie opanuje. Dotyczy to zarówno gazów, łodzi podwodnych, jak i awiacji. Przeciwno Polsce np. będą skuteczne czołgi, ponieważ polska armia nie posiada przeciwciwociwowej obrony.

W dniu 22 sierpnia 1939 r. na naradzie z dowódcami Wehrmachtu Hitler powiedział:

Jest dla mnie jasne, że w końcu nie gra później zdarzenie z Polską, musi nastąpić. Z początku chciałem ułożyć z Polską możliwość do przyjęcia stosunki, aby w

pierwszym rządzie poprowadzić walkę przeciwko Zachodowi. Ten jednak atrakcyjny dla mnie plan okazał się nie do zrealizowania, ponieważ zmieniły się istotne okoliczności. Zrozumiałem jasno, że w

rodzu, jakie ja posiadam, nikt nie może pozyskać. W przyszłości na pewno nie znajdzie się nikt, kto by miał większy autorytet, jak ja. Tak więc moje istnienie staje się faktem ogromnego znaczenia. Ja

Z materiałów archiwalnych

Jak Hitler przygotowywał II wojnę światową

wypadku uderzenia na Zachód, Polska napadnie na nas.

Hitler podkreślił, że powstać mogą warunki, w których atak na Polskę mógłby nastąpić w niesprzyjającym momencie. Uzasadniając to stwierdzenie, podkreślił z naciskiem, że chodzi tu głównie o następujące sprawy:

„Przed wszystkim personalne okoliczności: moja własna osoba i Mussolinię.

W znacznej mierze wszystko zależy ode mnie, od mojego istnienia, od moich politycznych zdolności. Przeciwno fakt, że takiego zaufania całego niemieckiego na-

jednak mogą być w każdej chwili usunięty przez pierwszego lepszego przestępcę, przez pierwszego lepszego idiotę.

Drugi personalny fakt — to Duce. I jego istnienie ma znaczenie decydujące. Zdarzy się z nim cokolwiek i sojusznicza wierność Włoch nie będzie pewna... Duce — człowiek z najsilniejszymi nerwami w całych Włoszech.

Trzeci wygodny dla nas personalny fakt — to Franco.

Dalej Hitler powiedział: Po stronie wroga — obraz odwrotny. W Anglii i Francji osobistość wielkiego formatu nie ma.

ryzko. Potrzebne żelazne nerwy. Żelazne zdecydowanie.

Na drugim wystąpieniu tego samego dnia 22 sierpnia 1939 r. przed najwyższą generacją Hitler powiedział:

Zniszczenie Polski na pierwszym planie. Cel: unicestwienie żywej siły, a nie osiągnięcie określonej linii. Zniszczenie Polski pozostaje na pierwszym planie nawet wtedy, gdy zacznie się wojna na Zachodzie. Biorąc pod uwagę porę roku, decydujące rezultaty należy osiągnąć szybko. Zamknąć serce dla jakiegokolwiek ludzkiego współczucia. Działać bezlitośnie. Prawo po stronie silniejszego. Największa twardość.

Pierwsze zadanie: ofensywa do Wisły i Narwi. Nasza techniczna wyższość wywoła u Polaków szok nerwowy. Zupelna klęska Polski — taki cel wojenny. Główna rzecz: szybkość. Ściganie włącznie do pełnego unicestwienia.

Tak się przygotowywała agresja hitlerowskich Niemiec na Polskę i Europę. Jej pierwszy akt rozpoczął się o świcie 1 września 1939 roku.

Opracowanie i tłumaczenie tekstów

STANISŁAW HORTYŃSKI

KRONIKA 3
BESKIDZKA

Nikte zwycięstwo piłkarzy BBTS Włóknarza

Piłkarze ligi okręgowej rozegrali w ubiegłą sobotę trzecią kolejkę mistrzowską. W grupie II — nasz reprezentant, drużyna BBTS — Włóknarza, pokonała na własnym boisku wicehrabę Czeszochowa w stosunku 1:0 (0:0). Tylko ze zdobycia bramki oraz kolejnych 2 punktów byli zadowoleni w sobotę sympatycy BBTS-Włóknarza. Mecz stał niestety na bardzo słabym poziomie i widzowie opuszczali stadion całkowicie zadowolona. Mecz z wicehrabą spełnił tylko jeden warunek, jakim wymaga się od piłkarzy tej klasy: był zwycięży. Poza tym w ciągu 90 minut nie oglądaliśmy ani jednej ciekawej i udanej akcji. Przez cały czas na boisku panowało

bezholowie, a piłkarze obydwu drużyn prześcigali się w nieudolności. Bielszczanie wprowadzili wygrali mecz, bo z dwóch bardzo słabo grających drużyn okazali się minimalnie lepsi, ale swą grą nie dostarczyli pełnej satysfakcji zgromadzonym kibicom. Stosunkowo nieźle grała jeszcze obrona, podobnie jak i zresztą w Victorii.

Dzisiaj grają: G. Kazimierz — G. Biskupice, G. Jastrzębie — Polonia II Bytom, G. Siemianowice — Urania II Kochłowie, Victoria — G. Łęziny, G. Knurów — Zgoda, Płomień Miłowice — Ruch Radzionków. Rozwój Katowice — Zaglebiana Dąbrowa Górnica, Zaglebiana Dąbrowa Górnica — BBTS Włóknarza.

A oto tabela oraz zestawienie par w IV kolejce:

1. Ruch Radzionków	3	6	6:2
2. Płomień Miłow.	3	4	8:5
3. G. Jastrzębie	3	4	4:1
4. Polonia II Byt.	3	4	5:3
5. Zaglebiana	3	4	4:2
6. BBTS-Włóknarza	3	4	3:3
7. G. Knurów	3	4	3:3
8. Zgoda Bielsz.	3	3	8:3
9. G. Łęziny	3	3	5:3
10. Zaglebie Dabr. G.	3	3	3:1
11. G. Siemianowice	3	3	3:5
12. G. Kazimierz	3	2	4:4
13. Victoria Częst.	3	2	1:2
14. Rozwój Katowice	3	2	2:4
15. Urania II Kochł.	3	0	2:8
16. G. Biskupice	3	0	1:10

(p)

Kolejna porażka BKS

Bielski BKS jest jedyną drużyną w lidze, która nie zdobyła dotąd żadnego punktu. W trzeciej kolejce nasz zespół przegrał w Radlinie z tamtejszym Górnikiem 1:2 (1:1). Jest to tym bardziej przykre dla zwolenników BKS-u, że rozegrali oni w Radlinie zupełnie dobre spotkanie. Pierwsza połowa spotkania była raczej wyrównana. Obydwa zespoły miały kilkunastominutowe okresy przewagi, a gra przenosiła się z jednej strony na drugą. Już w 9 minucie gry gospodarze objęli prowadzenie ze strzału Wali, który dobił piłkę odbitą wcześniej przez bramkarza BKS-u, Linerta. Po utracie bramki BKS poderwał się do ataku i w 29 minucie Krakowiak ładnym strzałem zdobył wyrównującą bramkę dla BKS-u. Po przerwie obydwie drużyny wypracowały sobie kilka okazji do zdobycia bramek, ale w większości były one likwidowane

przez bramkarzy. Rozstrzygnięcie padło w 78 minucie, kiedy to Wala po raz drugi wykorzystał niezdyscyplinowanie obrońców. W końcówce Cholewa i Krakowiak ostro strzelali, ale bramkarz gospodarzy uratował swoją drużynę.

W sumie mecz, mimo że toczył się podczas dużego upału, mógł się podobać zebranej publiczności. Gra była szybka i dostarczyła sporo emocji w postaci licznych „spieków” podbramkowych. Nasza drużyna tym razem zaprezentowała się nieco lepiej niż w poprzednich dwóch meczach, ale nadal wykazała spore braki zwłaszcza kondycyjne. W BKS-ie najlepszym zawodnikiem tym razem był Krakowiak, który przez całe 90 minut pracował bardzo intensywnie. Zawiedli znowu obrońcy, a zwłaszcza obaj stoperzy.

Mamy nadzieję, że zasygnalizowa-

wana w Radlinie pewna zwyczajna formy nie była przypadkowa i że w następnym meczu z bardzo groźnym zespołem Wyzwolenia, BKS odniesie wreszcie pierwsze zwycięstwo — bo przecież czas już najwyższy.

Po trzech kolejkach mistrzowskich w grupie zachodniej na czele tabeli znajduje się Unia Racibórz przed GKS-em Wodzisław, Metalem Kluczbork i Górnikiem Radlin. BKS z zerowym kontem zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. W czwartej kolejce dojdzie do kilku interesujących pojedynków. I tak spotkają się: BKS — Wyzwolenie Chorzów, GKS Wodzisław — MKKS Nysa, Slavia — Moto Jeż, Bolesławiec — Grunwald Halemba, AKS Chorzów — Calisia, Metal Kluczbork — Unia Racibórz, Stal Brzeg — MKKS Mikulczyce i Lotnik Wrocław — Górnik Radlin.

(p)

Walcownia liderem w klasie »A«

Piłkarze klasy „A” rozegrali w ubiegłą sobotę i niedzielę drugą kolejkę mistrzowską. Dobrą formę zdemontowali napastnicy, strzelając w siedmiu meczach 31 bramek, co daje bardzo wysoką przeciętną na jeden mecz. Z drużyn bielskich najlepiej spisali się piłkarze Beskidu Bielsko-B., wygrywając na własnym boisku z Elektrostalą w stosunku 2:0 (0:0).

Bardzo dobrze spisują się w nowych rozgrywkach piłkarze rezerwy BKS-u Bielsko-B. W sobotę BKS zremisował z Kuźnią w Ustroju 2:2 (0:0). Warto dodać, że piłkarze Kuźni zdobyli wyrównującą bramkę w ostatnich sekundach meczu.

Nie powiodło się znowu rezerwie BBTS — Włóknarza. Przegrała ona kolejny mecz w Cieszynie 3:4. Kolejne wysokie zwycięstwo odnieśli piłkarze Walcowni Czeszochowa gromiąc na własnym boisku lokalnego rywala Górnika Czeszochowa — 4:0 (3:0).

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo 5:1 (2:1) odnieśli piłkarze LKS-u Kozy nad Iskrą Pszczyna.

Gładkie zwycięstwo odnieśli również na własnym boisku piłkarze LZS Komerowice, wygrywając z Drzewiarzem Jaworze — Jasienica w stosunku 3:1.

W ostatnim meczu LZS Strumień zremisował u siebie z Beskidem Skoczów 2:2.

A oto tabela po dwóch kolejkach:



RUSZYŁA KLASA „B”

15 sierpnia br. rozpoczęli nową rozgrywkę mistrzowskie piłkarze klasy „B”. Rozgrywki toczą się będą w dwóch grupach po 14 drużyn w każdej. W pierwszej kolejce z dnia 15 sierpnia zanotowane zostały następujące wyniki: grupa I — LZS Wisła Wielka — LZS Rudolów 1:4, LZS Beszówka — Leśnik Kłob. 1:3, LZS Sączek — LZS Włocław 5:3, Walcownia II — LZS Bostwina 1:1, LZS Góra — LZS Łąka 1:1, LZS Bojowy — LZS Piasz 2:2, KS Goczałkowice — LZS Knów 2:1, grupa II — LZS Mark. łowice — LZS Pogwizdów 2:1, Olimpia Goleiszów — LZS Wapienka 2:1, KS Cieszyń II — LZS Kończyce Rudnik 2:3, LZS Zabłocie — LZS Brenna 3:0, LZS Drogomyśl — LZS Górki Wielkie 6:6, LZS Kończyce Małe — LKS Zabrzeg 3:2.

AKCJA »LATO ZMS«

Zarząd Międzyspółdzielni ZMS w Bielsku — Białej starannie przeprowadza tego roku zaplanowaną akcję „Lato ZMS”. Szerze imprez turystycznych — krajoznawczych połączono z atrakcyjnymi imprezami rozrywkowymi. Młodzież ma zorganizowany wypoczynek, okazję do poznania kraju i pamiętek historycznych. Ma również okazję do spotkań z rówieśnikami z innych okolic. Przy tym nie zapomina o nauce. Wymienimy więc najważniejsze ze zorganizowanych imprez, w których ZMS-owcy uczestniczyli: V Zlot Bieszczadzki na trasie — Bielsko, Cisna, Jabłonki, Myczkowce, Ustrzyki Górne i Dolne. W Jabłonkach złożono wieniec pod pomnikiem generała Świerczewskiego. Na cmentarzu w Baligródzie — kwiaty. Niezapomniane pozostanie ognisko wspomnień. W zlocie uczestniczyło 50 ZMS-owców.

W VIII Ogólnopolskim Rajdzie „Sport”, którego meta była w Szczyrku, brało udział 18 osób. W III Rajdzie BPS zorganizowanym na Kielecczyźnie przez ZG ZZPSP — ZS „Start” uczestniczyła 6-osobowa drużyna.

Atrakcyjnie zapowiadają się spotkania aktywu na Juwenalach w Rajczy, wycieczka do sztolni „Czarnego Pstrąga”, wrześniowy turniej piłki nożnej, biwak sobotnio-niedzielnny w Miłowie. 12 września — spotkanie w II Ogólnopolskim Zlocie Górnictwa na Białej, a pod koniec września — biwak w Mędzyszczyku, gdzie ZMS-owcy spotkają się z aktywem ZMW. 9 października impreza podsumowująca akcję „Lato” oraz przebieg I etapu X turnieju czytelniczego ZMS — zamknięcie tegoroczny program.

35 osób wypoczywało w Tęgoborze na pięknej Ziemi Nowosądeckiej. Ten oboz jak i inne połączone były ze szkoleniem. Przewidziane są jeszcze dwa obozy szkoleniowe w Paczkowie dla 20 przewodniczących kół ZMS.

Dodajmy że sztab akcji letniej Zarządu Międzyspółdzielni ZMS prowadzi współzawodnictwo między kołami. Chodzi o wyłonienie kół najlepiej organizujących wypoczynek sobotni i niedzielny. (ib)

OKRĘGOWY ZARZĄD WODNY
W KATOWICACH

ZAWIADAMIA ZAINTERESOWANYCH,

że zbędną ziemię pochodzącą z wykopów oraz gruz budowlany można wywozić nad rzekę Białą w Czechowicach-Dziedzicach, Bielsku-Białej i Mikuszowicach.

Blizszych informacji udzieli Kierownictwo Grupy Robót w Bielsku-Białej, ul. Gorkiego 2, tel. 257-66. 246kr

WAGONOWNIA PKP CZECHOWICE-DZIEDZICE
zatrudni natychmiast:
15 ŚLUSARZY, STOLARZA, KOWALA, BLACHARZA, MURARZA, MALARZA

Formalności załatwia oraz informacji udziela referat administracyjno-gospodarczy mieszczący się w budynku stacyjnym w Czechowicach-Dziedzicach, codziennie od godz. 7,30 do 15,00.

Zarobki pracowników uzależnione są od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy w danym zawodzie. Dodatkowe uprawnienia pracowników: legitymacja służbowa uprawniająca do 80 proc. zniżki kolejowej, 12 biletów bezpłatnych na dowolne trasy w kraju oraz bezpłatna opieka lekarska. Po roku pracy pracownicy otrzymują bezpłatne umundurowanie służbowe oraz deputat węglowy — 2,500 kg w naturze, 1,100 kg w ekwiwalencie pieniężnym 244kr

WYTWÓRNI
SPRZĘTU MECHANICZNEGO
w BIELSKU-BIAŁEJ,
ul. Róży Luksemburg 51
OGŁASZA ZAGUBIENIE
NASTĘPUJĄCYCH
KART REJESTRACYJNYCH:
1. aparatu do wyświetlania — nr rej. 1076 z dn. 6. 9. 1954 r.
2. powielacza spirytusowego PS-55 nr rej. 1477 z dnia 22. 5. 1964
3. powielacza spirytusowego Suge Rotory — nr rej. 1071 z dnia 6. 09. 1954.

Powyzsze karty wydane zostały przez Miejski Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk w Bielsku-Białej. 247kr

ELEKTROCIĘPLOWNIA
BIELSKO-BIALA

zawiadamia, że

ZOSTAŁY ZAGUBIONE
ZAŚWIADCZENIA
REJESTRACYJNE

urzędów powielających i wyświetlających o następujących nr: 1373, 1374, 1375, 1334, 1351, wydane przez Miejski Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Bielsku-Białej. 248kr

KATOWICKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
BAZA NR 5
W BIELSKU-BIAŁEJ

UNIEWAŻNIA
SKRADZIONĄ PIECZĄTKĘ
o treści
MIECZYSLAW WILTOSIŃSKI
Kierownik Bazy nr 5 249kr

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA
ODDZIAŁ BIELSKO-BIALA

zatrudni natychmiast
na korzystnych warunkach „placy w nowo organizującym się wydziale napraw autobusowych z siedzibą w placówce terenowej PKS w Pszczynie:

- kierownika wydziału remontowego z wyższym wykształceniem technicznym, 4 lata praktyki lub z średnim wykształceniem, 9 lat praktyki
- 2 spawaczy autogen. — elektr lub autogenicznych
- 3 ślusarzy napraw karoserii
- 3 monterów silnikowych

Blizszych informacji w sprawie przyjęcia udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Oddziału PKS Bielsko-Biala, ul. PKWN nr 54, II piętro, pokój nr 30. 243kr

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ
W RYBARZOWICACH
OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót budowlanych rozbudowy i modernizacji obiektu administracyjno - kulturalnego w Rybarzowicach.

Termin wykonania do końca listopada 1971 r. Dokumentacja dotycząca powyższych robót jest do wglądu codziennie w biurze GRN. W przetargu mogą brać udział także wykonawcy prywatni mający zezwolenie na działalność zawodową. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „przetarg” należy składać w biurze Prezydium do 14 września br. Komisijne otwarcie ofert nastąpi 15. 09. 1971 r. godz. 9.00. Prezydium zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 242kr

U w a g a, Rodzice i Młodzieży szkolna!
„SPOŁEM” WOJEW. SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
ODDZIAŁ W BIELSKU-BIAŁEJ

z a p r a s z a
N A K I E R M A S Z S Z K O L N Y

zorganizowany na stoiskach przy ul. Lenina (obok pawilonu handlowego) oraz w Czechowicach-Dziedzicach przy ulicy Słowackiego, który trwać będzie do 4 września br. W dobrze — ze szczególną troską o młodego klienta — zaopatrzonych stoiskach można nabyć:

ARTYKUŁY ODZIEŻOWE (konfekcja młodzieżowa), DZIEWIARSKIE, PÓNCOSZNICZE, OBUWIE, GALANTERIE SKÓRZANA, ARTYKUŁY PAPIERNICZE i POMOCY SZKOLNE.

Godziny handlu od 9 do 17.

Prosimy również o odwiedzenie naszych sklepów WSS w Bielsku-Białej i w Czechowicach-Dziedzicach, które prowadzą potrzebne młodzieży artykuły szkolne.

ŻYCZYMY DOBRZYCH ZAKUPÓW! 241 kr

OGŁOSZENIA DROBNE

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, welony, okrycia do chrztu, garderobę zabójną, Rolinska, Bielsko, Magi 14 — boczna Słowackiego. 007285g

SZKLENIE budynków w Bielsku i okolicy wykonuje: Szklarstwo. Kosłowski, Kotlarski, Bielsko, Lenina 1 tel. 258-65. 007310g

DOMEK jednorodzinny w Bielsku lub okolicy — kupię. Wiadomość: Bielsko, tel. 288-66. 007331g

„SYRENE 103” po małym przebiegu, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Bielsko, tel. 257-58. 007330g

„TRABANTA 600” Combi — sprzedam. Bielsko-Biala, Ormowców 6/42. 007325g

NOWE pianino „Legnica” — sprzedam. Cena 15.000 zł. Bielsko, tel. 289-71. 007343g

SPRZEDAM pudła. Bielsko, Kazimierz Wielki 57. 007324g

POSZUKUJE garaż w okolicy ulicy Krasieńskiego, Bielsko, tel. 223-79, godz. 14-17. 007338g

SAMOTNY poszukuje pilnie pokoju (niekuchennego) na terenie Bielska lub okolicy na okres jednego roku. Możliwość zaplaceniu z góry. Oferty pisemne „Kronika” — pod „61”. 007339g

PRZYJMĘ do pokoju sublokatorskiego dwóch spokojnych, uczulonych panów. Wynajme garaż. Bielsko-Biala, ul. Karłowicza 15, Ip. 007333g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania ewent. pokoju na okres dwóch lat. Barbara Szczyńska, Bielsko-Biala, Orzeszkowej 3/3. 007328g

WYNAJMĘ uczniom szkolnym pokój. Bielsko-Biala, Topolowa 4, Bułowski. 007323g

OPIEKUNKA do półrocznego dziecka (dochożąca) na bardzo dobrych warunkach — pilnie potrzebna. Bielsko, W. Wasilewskiej 46/15, godz. 18-20. 007341g

DRABINY rusztowaniowe 12 sztuk — długość po 8,5 m — sprzedam tanio. Oferty „Kronika” pod „62”. 007336g

POMOC domowa do trzech osób — poszukiwana. Zgłoszenia osobiste: Bielsko, ul. Krasieńskiego 29, dr Stawicki. 007338g

OPIEKUNKA do dziecka dochodząca lub na stałe — pilnie poszukiwana. Bielsko-Biala, Wiśniowa 10/13, ZOB VII. 007316g

14 SIERPNIĄ br. zginął piesek czarny pudel średni. Uczciwy znalazca przesyła jest o zwrot za wynagrodzeniem. Bielsko-Biala, Osuchowskiego 2/5. 007334g

EDWARD ROGOL zgubił bilet wolnego przejazdu nr P-01704 wydany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Bielsku-Białej. 007335g

HABDAS JÓZEF zgubił asygnowkę nr 000415 na 3000 kg węgla wystawioną przez Bielskie Zakłady Urządzeń Technicznych. 007335g

EWA WOLYNIAC zgubiła bilet wolnego przejazdu nr R-09625 wydany przez MPK w Bielsku-Białej. 007334g

WIESŁAWA GLADYSZ zgubiła przepustkę stałą nr 1260, wydaną przez BZPL „Unitra Polam” w Bielsku-Białej. 007336g

JÓZEF WASZEK zgubił bilet miesięczny na trasę Jaworze — Należe — Bielsko, wraz z legitymacją nr 035704, wydaną przez PKS Bielsko-Biala. 007329g

MICHALINA NYCZ zgubiła legitymację uczniowską, wydaną przez Specjalny Zakład Wychowawczy w Bielsku-Białej, oraz legitymację do biletu miesięcznego nr 06194 na trasę Bielsko — Halców, wystawioną przez PKS Bielsko-Biala. 007333g

PIOTR SKOCZYŁAS zgubił przepustkę stałą wydaną przez fabrykę „Befama” w Bielsku-Białej. 007331g

„KRONIKA BESKIDZKA”. Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Katowice, ul. Mityńska 1. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Jędrzecha 22. Redaguje Kolesium w składzie: Władysław Czaja (redaktor naczelny), red. Melania Wielńska (sekretarz redakcji) i red. Zdzisław Kowalik. Porostali członkowie zespołu: red. red. Ingeborga Bielek, Tadeusz Patan i fotoreporter Henryk Urbanczyk.

Adres Redakcji: Bielsko-Biala ul. Cieszyńska 10. Telefony Redakcji: 56-78, 33-77. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia drobne i handlowe w soboty od godz. 9.00 do 12.00.

Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki Poczty i „Ruchu”. zlec. 2857/71 — C-6.

O bibułkowych kwiatach Folklorystyczna impreza w Żywcu

W czasie żywieckiego festiwa-
lu, który otaczają stolik.
w którym siedzieli w pięk-
nie haftowanych strojach ży-
wieckie bibułczarki i na oczach
z kolorowej bibuły czy-
stym strzeliste bukiety, gaiki,
i „mojki”. Dwie z nich



Żywieckie bibułczarki. Od lewej: Katarzyna Motyka, Anna Kupczak i Magdalena Gruska.

Anna Kupczak i Magdalena Gruska, pochodzący z Sopotni Wielkiej, a Katarzyna Motyka, zdobywczyni pierwszego miejsca w konkursie zdobnictwa bibułkowego, zorganizowanego przez Wydział Kultury PRN oraz Muzeum żywieckiego, reprezentowała Cisiec. Zdobnictwo bibułkowe jest nieodłączną, ale ładną tradycją ludową na Żywiecczyźnie. W XIX wieku do tradycyjnych zawieszanych i stawianych w izbie

ozdób z grochu, słomy, zboża czy jarzębiny, zaczęto dodawać coraz więcej kolorowej bibułki. Bibułkowe pajaki i kabluczki zdobliły przydrożne kapliczki, figury świętków, okna w izbie i powa-ly. Pod wpływem miejskiego zwyczaju imienin, dziewczęta

Bibułkarstwo zaczyna zanikać. Niemodne stają się bibułkowe cuda. Dopiero po raz pierwszy w zeszłym roku ogłoszony konkurs zdobnictwa bibułkowego ożywił tradycję. W tym roku zgłosiło się na konkurs już 16 kobiet, z których najstarsza, Rozalia Jafarnik z Sopotni Małej, ma 83 lata, a najmłodsza, Zosia Gruszkówna terminująca u matki, zaledwie 15 lat. W ogóle z Sopotni było ich najwięcej. Kobiety siadały wieczorami razem i robiły kwiaty, o których już od kilku lat zapomnieli.

Opowiada i wspomnień było przy tym co niemiara. Najstarsza przypomniała sobie, że dawniej listki z bibulek zastępował mech i biedziła się wpłatając go między kwiatowe szyszki. Kobiety z Sopotni robiły na konkurs 40 bukietów i 10 wieńców, starając się, by się wzory nie powtarzały. Robiłyby chętnie — jak mówią — żeby było komu. W czasie żywieckiego festiwalu było komu. Goście chętnie kupowali prześliczne bibułkowe cuda.

Kwiaty Katarzyny Motyki z Cisca różniły się zestawem barw i kształtem od innych. Ona sama powiada, że nauczyła się je robić, kiedy pasala krowy, bo wtedy podpatrywała je na łące. W jej bukietach są sieroty, maki, wronie oka i astry, niezapominajki i szarłatki, róże, dzwoniki polne, groszek pachnący, harciniec i bratki — nie sposób wyliczyć bogactwa gatunków i nazw. Widzowie nie mogą się nadziwić, że spracowane palce tak są zgrabne. Od babci uczyć się wnuczki, choć mieszkają w mieście. Być może piękna tradycja jednak ocala.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ka z nich nie przyjechało. Trudno w ramach zwężonej informacji prasowej ocenić występujące przez cztery dni zespoły, niezależnie od tego jednak można i trzeba powiedzieć, iż festiwal żywiecki był imprezą udaną i spełnił oczekiwania organizatorów. Szkoda tylko, że tych licznych zespołów w bajkowo pięknych strojach regionalnych nie można było oglądać w „plenerze”, np. na estradzie w prześlicznym parku zamkowym.

W Żywcu zespoły podzielono na trzy grupy: 1) kategoria autentyczna, 2) kategoria zespołów artystycznych nie opracowanych i 3) kategoria

zespołów stylizowanych. Tych pierwszych, najcenniejszych, było w Żywcu najwięcej i to szczególnie znalazło wyraz w końcowym komunikacie jurorów. Ostatecznie do Zakopanego zakwalifikowały się następujące zespoły: „Jodły” z Żywca działające przy Technikum Przemysłu Drzewnego, a należące do zespołów artystycznie opracowanych: Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Oddziału Związku Podhalań w Zubrzycy Górnej, należący do kategorii autentycznej, który przedstawił „Wesele orawskie”; Ludowy Teatr Ziemi Podhalańskiej z Zakopanego (kat. zespołów art. opr.), który przedstawił widowisko artystyczne ze Skalnego Podhala; Amatorski Zespół Pieśni i Tańca

im. Klimka Bachledy w Zakopanem (kat. autentyczna), który przygotował na program festiwalowy „Redyk” — obrzęd pasterski z muzyką, tańcem i śpiewem; Zespół „Podgórodzie” z powiatu Nowy Sącz (kat. autentyczna), który zaprezentował festiwalowej widowisk tańce, przyspiewki i figle regionu podgórodzkiego w programie pt. „Jak zabawa, to na całego” oraz Zespół Regionalny „Pektowin” z Jasła, który przygotował tańce i przyspiewki Podgórz Jasielskiego.

Jury żywieckiego festiwalu wyłoniło także sześć kapel ludowych, które wystąpią we wrześniu w Zakopanem: kapela „Podhale” z Nowego Targu, kapela Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca im. Klimka Bachledy z Zakopanego, kapela Zespołu Regionalnego „Turnie” z Korbielewa, ludowa kapela „Koniaków”, kapela Zespołu Regionalnego im. B. Obrochty z Zakopanego oraz Kapela Ludowa Teatru Ziemi Podhalańskiej w Zakopanem.

W czasie trwania festiwalu w Żywcu odbyło się również kilka imprez towarzyszących, spośród których należy odnotować wystawę fotograficzną „Festiwal — Żywiec 70”, zainstalowaną w Klubie „Ruch” w MDK, wystawę plakatów grupy amatorów plastyków „Różni”, czynną w Starym Zamku, wystawę darów do galerii rzeczy pięknych Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej, urządzoną w sali wystawowej TMZZ, wystawę pokonkursową zdobnictwa ludowego i rzeźby w Muzeum oraz konkurs na wieńiec dożynkowy. (wł)



Wyróżniony zespół z Zubrzycy Górnej.

W środę — początek roku szkolnego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W ubiegłym roku tylko w niektórych bielskich szkołach, ściślej w szkołach podstawowych nr 3, 12 oraz w Liceum im. Kościuszki, wprowadzono nowe kryteria postawy ucznia i oceny ze sprawowania. Obecnie ten system zostanie wprowadzony w kilku bielskich szkołach.

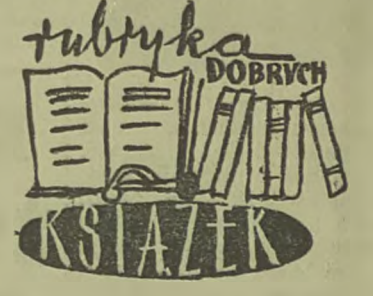
Nauczyciele klas młodszych przygotowują się do realizacji nowego programu matematyki, który będzie obowiązywał za rok. Głównie zmiany polegają na tym, że w klasach młodszych już wprowadzić się będzie pojęcia, z którymi poprzednio uczeń zaznajamiał się dopiero pod koniec nauki w szkole podstawowej. Zmniejszenie progu trudności, a dzieci wcześniej będą przygotowywane do trudnych zadań klasy piątej, szóstej i szkoły średniej. Trzeci rok trwa już szkolenie kolejnych nauczycieli w ośrodkach metodycznych, a zakończenie zostanie w ciągu 5 lat.

W bieżącym roku szkolnym zo-

stanie otwartych kilkanaście nowych pracowni i klas — pracowni specjalistycznych, najwięcej, bo po kilka w szkołach nr 21, 14, 3. W nowej szkole na Zorze VII powstanie pokazowa pracownia wychowania plastycznego, jedyna tego rodzaju w Bielsku.

Również w pracy Inspektoratu Szkolnego nastąpi istotna zmiana — zostaje po wielu latach starań wprowadzona funkcja koordynatora do spraw szkół zawodowych. Jest ich w naszym mieście czterdzieści kilka, podlegają różnym ministerstwom i jednocześnie branżowym, skupiają ogromną część nauczycieli, których nie obejmuje swoim działaniem Inspektorat Oświaty, a niekiedy także Związek Nauczycielstwa Polskiego. Fakt wprowadzenia koordynatora pozwoli na usunięcie tej anomalii, a władzom miejskim umożliwi kontrolę i koordynację pracy w szkołach wszystkich typów.

Rok szkolny rozpoczyna się więc pod znakiem nowości. Oby sprawdziły się pozytywnie. (m)



O WIELKOPOLSCIE, ZŁOCIE I DALEKICH PODRÓŻACH — Z. Karpiński. Wspomnienia wybitnego bankowca, wieloletniego członka dyktacji Banku Polskiego, w małym tylko stopniu poświęcone są sprawom ściśle zawodowym. Pełnione odpowiedzialne funkcje umożliwiły autorowi doskonałą orientację w życiu politycznym i ekonomicznym Polski oraz zachodnich krajów europejskich, toteż w pamiętniku tym ciekawie naświetla wiele wydarzeń w Europie. PIW, cena zł 55.—

W TYM MIESIECIE NIE MA ZŁODZIEI — G. García Marquez. Zbiór opowiadań jest próbą twórczości tego niezwykle interesującego pisarza kolumbijskiego, tłumaczonego dziś na wiele języków i cenionego po obu stronach oceanu. Czytelnik, cena zł 15.—

KASTET Z DEBOWYM LISTKIEM — D. Tarasienkow. Młody, wysportowany i dowcipny detektyw Warksin od pierwszych stron książki zdobywa sympatię czytelnika, który z tym większym zainteresowaniem towarzyszy mu w poszukiwaniach mordercy. Iskry, cena zł 20.—

DROGI PRZEZ OGIEŃ — Ta książka jest wyborem tekstów pisanych w różnych okresach, przez różnych

autorów, zarówno w Demokratycznej Republice Wietnamu, jak i w Wietnamie Południowym. Są one pisane dla czytelników wietnamskich. Ale niewątpliwie wprowadzają również czytelnika spoza Wietnamu w wojenną rzeczywistość kraju po obu stronach 17 równoleżnika, tej linii zwanej niegdyś demarkacyjną, która jak nóż miała przeciąć Wietnamczykom ojczyznę. Iskry, cena zł 18.—

O SOBIE — T. Mann. Szkice opublikowane w tomie „O sobie” mają zastąpić nieistniejącą autobiografię, są niejako próbą rekonstrukcji autoru, którego fragmenty powstawały w różnym czasie i w różnych okolicznościach. Pochodzące z lat 1907 — 1953 szkice, będące literackim przyczynkiem do biografii człowieka i artysty, łączą jedno — absolutną wierność i szczerą pisarską wobec samego siebie. Czytelnik, cena zł 42.—

NA SPOTKANIE CZŁOWIEKA — J. Baldwin. Kolejna książka znanego pisarza i działacza ruchu murzyńskiego. PIW, cena zł 25.—

Chłopi — W. Reymont, PIW, cena zł 100.—, Komuna Faryska — W. Broński, PIW, cena zł 50.—, Obraz Tatr w literaturze polskiej XIX wieku — J. Kolbuszewski, W. Literackie, cena zł 33.—, Tadeusz Kościuszko — J. St. Kopcewski, Interpress, cena zł 15.—, Generali Marian Langiewicz — S. Myśliborski-Wołowski, MON, cena zł 8.—, Kopenhaskie ABC — E. Skalski, Iskry, cena zł 25.—, Krakowski targiem — P. Brzezinski, W. Literackie, cena zł 16.—, Rozmyślenia na sali sądowej — Zb. Łąkowski, KIW, cena zł 20.—, Upadek — A. Camus, PIW, zł 12.—, Legendy o księżu Presławskim Sybnie — E. Stanew, Czytelnik, cena zł 12.—, Na wieczór swego życia przyjdzie z własną lampą — H. Duninowa, W. Łódzkie, cena zł 17.—, Tropem polskiej techniki — A. Bocheński, Interpress, cena zł 15.—, A Paris — WP, cena zł 23.— (MI)

W Pawilonie -wystawa fotografii artystycznej

W bielskim pawilonie czynna jest doroczna Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików. Minęło już 20 lat od chwili powstania w Katowicach Delegatury ZPAF, a więc można powiedzieć, że tegoż rocznica wystawa jest ekspozycją jubileuszową. Ślasy fotograficy od samego początku swej działalności nie ograniczają się do czysto estetycznych poszukiwań, ale włączają swą twórczość z potrzebami społeczeństwa śląskiego. W ostatnich latach

fotografy prezentowane na wystawach pt. „Śląsk wczoraj, dziś i jutro”, „Śląsk w fotografii artystycznej” czy też „Człowiek i maszyna” eksponowały swoiste piękno pracy górnika, hutnika, włókiennika.

Fotograficy śląscy już w latach pięćdziesiątych odnosili sukcesy w skali krajowej, a później i międzynarodowej, otrzymując szereg nagród i wyróżnień na wielu wystawach. Można by powiedzieć, że dzielą się oni na dwa obozy, jeden holdując przede wszystkim dokumentacji wizualnej i autentyczności realistycznej obserwacji rzeczywistości. Wyśkokom tym patronują takie wystawy problemowe jak słynna: „Rodzina człowieka” i „Kim jest człowiek”. Zaś drugi oboz tworzą pod hasłem fotografii „subiektywnej” lub „poszukiwającej” charakterystyczne tym, że fotografy w większości przedstawiają tematy, które są trans pozycją pewnych odczuć, doznań i poszukiwań technicznych.

Obecna wystawa stara się nawiązać do cennych tradycji. Można znaleźć w Pawilonie wiele ciekawych, sugestywnych prac poświęconych człowiekowi i jego pracy. Można także zobaczyć śmiało stosowane takich technik jak solaryzacja i izohelia.

Warto odnotować, iż na wystawie jest kilka ciekawych prac bielskich fotografików: Zygmunta Gajdzika, Ludwika Jury oraz Karola Lacha. (hen)



„Ostatnie metry” — L. Jura.

Wyprawa ruszyła z opóźnieniem: dopiero 6 sierpnia kilka minut po godzinie 10-tej wyprawowy „Jelcz 315 M” wyruszył spod Krakowskiego Barbakanu, tęgnący przez naszych najbliższych, przyjaciół i sporą grupę sympatyków. Wyprawy przeżyliśmy pierwsze chwile wzruszenia zaciągając keiuli na pomyślną jazdę. Były pożyteczne zdjęcia, kwiaty, i życzenia „Alamania karku”. Operator TV straszkami zaglądał kamerą w załazowione czy pięknej plci.

Dla nas — uczestników wyprawy, było to również pożegnanie na najniższym poziomie. Będąc z osobową grupą wyjeżdżającą samolotem 10 sierpnia, już na terenie Afganistanu.

We wtorek 10 sierpnia odleciała przez Moskwę do Duszanbe (Republika Tadżycka) druga grupa uczestników w składzie: Stanisław Biel, Jerzy Wala i Ryszard Zawadzki (Kraków) oraz Jerzy Wojnarowicz (Wrocław). Po przeprowadzeniu się przez Amu — Darię dotrą oni do Kabulu — stolicy Afganistanu, gdzie załatwiać będą konieczne formalności w polskiej ambasadzie oraz u władz afgańskich. Przede wszystkim muszą uzyskać ostateczne pozwolenie na działalność wypraw w przewidzianym rejonie Hindukushu oraz nawiązać kontakt z tzw. oficerem łącznikowym — funkcjonariuszem wojskowym — Afganistanu przydzielonym do ochrony i opieki nad wyprawą oraz pośredniczenia w kontaktach z miejscową ludnością na trasie przejazdu.

Resztą grupa odlatuje z Warszawy 17 sierpnia do Moskwy, a 21 sierpnia do Duszanbe i dalej już drogą lądową do Termez na granicy afgańskiej, skąd przeprawy przez Amu — Darię

Hindukusz 71

Naukowe cele krakowskiej wyprawy

Zgromadzone w ten sposób informacje i materiały będą pomocne nie tylko dla naszej wyprawy, ale z pewnością i dla wielu wypraw w przyszłości.

Geolog wyprawy — Antoni Tokarski prowadzić będzie dalsze obserwacje i badania z dziedziny geomorfologii, glaciologii i stratygrafii.

W programie moich zamierzeń badawczych w dziedzinie medycyny wysokogórskiej znajdują się dalsze obserwacje mechanizmów adaptacyjnych ustroju ludzkiego do warunków wysokogórskich, ze szczególnym uwzględnieniem zmian w ośrodkowym układzie nerwowym. Na zmiany w tym układzie nie zwracano do tej pory większej uwagi, mimo iż od dawna oczywistym jest, że układ nerwowy spełnia nadzrędną i sterującą rolę w procesach adaptacji ustroju do zmieniających warunków środowiska. Uczestnicy wyprawy przeszli szczegółowe i specjalistyczne badania w okresie przedwyprawowym, które poza standardowym badaniem lekarskim objęły badania elektrokardiograficzne, badania krwi oraz badania psychologiczne — psychiometryczne. Te ostatnie dotyczyły za-

również osobowości jak i motywacji uprawiania wspinaczki górskiej oraz oceny stanu ośrodkowego układu nerwowego. Wszyscy członkowie ekspedycji mają wykonane badania testowe pozwalające ocenić niektóre sprawności psychofizyczne w stanie spoczynku oraz badania elektroencefalograficzne. Część tych badań powtórzona zostanie w warunkach wysokogórskich, gdzie ustrój podlegać będzie działaniu zespołu czynników urazowych, a przede wszystkim niedotlenieniu. Wreszcie zaplanowane są szczegółowe badania po powrocie z wyprawy, co pozwoli na ocenę ewentualnych odległych w czasie następstw działania szkodliwych czynników na dużych wysokościach górskich. Zespół tych badań ma między innymi na celu sprawdzenie niektórych teoretycznych koncepcji mojej rozprawy doktorskiej dotyczącej zagadnień psychopatologicznych w alpinizmie. Przyswieca im również konkretny cel praktyczny — uzyskanie możliwości kierowania procesami adaptacji do warunków wysokogórskich, a co za tym idzie — uniknięcie wielu chorobowych powikłań, uniemożliwiających dłuższe przebywanie czło-

wieka na dużych wysokościach. Wydaje się, że badania te mogą odegrać również rolę w profilaktyce wypadków górskich.

Z innych badań na uwagę zasługują etnograficzne, kulturowe i religijnoznawcze zainteresowania Ryszarda Zawadzkiego, znanego zapewne Czytelnikom z cyklu interesujących korespondencji na łamach „Poznaj Świat”.

Wreszcie, jakkolwiek nie należy to już do programu naukowego wyprawy, warto zwrócić uwagę na planowany dorobek reportażowo-publicystyczny wyprawy. Członkowie ekspedycji nadsyłać będą korespondencje do następujących czasopism: „Dookoła Świata” i „Motor” (Ryszard Zawadzki), „Przekrój” (Antoni Tokarski), „Gazeta Krakowska” (Stanisław Biel), „Echo Krakowa” (Marian Kata) oraz „Dziennik Polski” i „Perspektywy” (Zdzisław Ryn).

Zamierzenia filmowców są również ambitne i interesujące: Ro-

mund Farad i Andrzej Skoczylas przygotowują w sumie 5 filmów podczas wyprawy. Trzy z nich to filmy geograficzne dla potrzeb szkół, jeden dotyczyć będzie „poloników” na trasie przejazdu naszej wyprawy, a więc miejsce w jakiś sposób związanych z działalnością Polaków, zarówno współczesną jak i historyczną, a drugi pt. „Lekarz wyprawy a tubylecy” — zamówiony przez TV, ma pokazać próbę nawiązania kontaktu lekarskiego z tubylcami spotykanyymi w zapadłych i zacofanych pod względem cywilizacyjnym wioskach Afganistanu.

Pracy przed nami wiele, oby tylko spóźniona pora nie pokrzyżowała naszych zamierzeń zarówno sportowych jak i naukowych.

Zegnam Czytelników „Kroniki Beskidzkiej” i moich bielskich Przyjaciół do następnej korespondencji już z Afganistanu.

dr med. ZDZISŁAW RYN



PAŃSTWOWY TEATR POLSKI
Do 31 sierpnia — nieczynny — przerwa wakacyjna. 1-5 września — przedstawienia zamknięte.

PAŃSTWOWY TEATR „BANIALUKA” nieczynny.

KINA

APOLLO 26 sierpnia do 1 września „Sprawa sumienia” (komedia obcz. prod. włoskiej, dozwolona od lat 18). 2-8 września „Hrabina z Hongkongu” (komedia prod. ang., od lat 14). Seanse: do końca sierpnia o godz. 17.30 i 20.00, od 1 września o godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

3 września (piątek) seans kina studyjnego „Jak w zwierciadle” (studium psychologiczne prod. szwedzkiej reż. I. Bergmana) — godz. 20.00.

RIALTO 26-29 sierpnia: I seans „Chłopcy z placu broń” (dramat dziecięcy prod. węg.-am. od lat 11), II seans „Cztery damy i as” (komedia krymin. prod. franc., od lat 18). 30 sierpnia do 1 września „Cytadela odpowie” (prod. bułg. od lat 16). 2-5 września „Martwa fala” (prod. polsk. od lat 14). Seanse o godz. 11.00, 15.00, 17.15 i 19.30.

KROKUS (Mikuszowice) 27-29 sierpnia „Dziewczyna na jeden sezon” (dramat psych. prod. rumuńsk. od lat 16), 30 sierpnia do 2 września „Zamek pułapka” (komedia sens. prod. franc. od lat 16). 3-5 września „Mały” (obycz. - psych. prod. polsk. od lat 14). Seanse o godz. 17.30.

SILESIA (Czechowice — Dz.) 29-30 września „Dziękuję” (komedia prod. polsk. od lat 16). 31 sierpnia do 3 września „Walet karowy” (dramat krymin. prod. USA, od lat 14).

BESKID (Szczyrk) 26-29 sierpnia „Próba terroru” (dramat sens. prod. USA, od lat 16). 30-31 sierpnia „Lekarz kasy chorych” (komedia obcz. prod. włosk. od lat 16).

STRAŻAK (Wilkowice) 29-30 sierpnia „Cierpienia młodego Bohaczka” (komedia prod. czechosł. od lat 14). LUX (Czechowice — Dz.) 26-29 sierpnia „Winnetou w dolinie śmierci” (przygod. prod. jugosł. od lat 11). 31 sierpnia — 2 września „Kto wierzy w bociany” (dramat psych. prod. polsk. od lat 16). 4-5 września „Armando” (dramat psych. prod. bułg. od lat 14). 29 sierpnia — poranek „Chłopcy z fantazją” (radz. od lat 7).

KLUB SD

1 września — rozpoczęcie sezonu — wieczorek towarzyski — godz. 18.00. 3 września (piątek) — godz. 18.30 — „Mój udział w kampanii wrześniowej” — spotkanie z płk. W. Adamczykiem.

PAWILON ZPAP

XV Okręgowa Wystawa Fotografii Artystycznej.

DOM MUZYKI

3 września (piątek) — godz. 19.00 — występ młodzieżowego zespołu Muzycznego „Hard Road” z udziałem piosenkarzy holenderskich.

DVZURY APTEK

Od 28 sierpnia do 4 września dyżur pełnią apteki: nr 129 ul. Dzierżyńskiego 8 i nr 191 ul. Dzierżyńskiego 62.

Wschód słońca: godz. 4.42
Zachód słońca: godz. 18.30

IMIENINY OBCHODZĄ:

SOBOTA: Augustyn, Wyszomir

NIEDZIELA: Jan, Sabina

PONIEDZIAŁEK: Szezęsny, Róża

WTOREK: Bohdan, Marek

ŚRODA: Bronisław, Idzi

CZWARTEK: Stefan, Julian

PIĄTEK: Izabela, Szymon

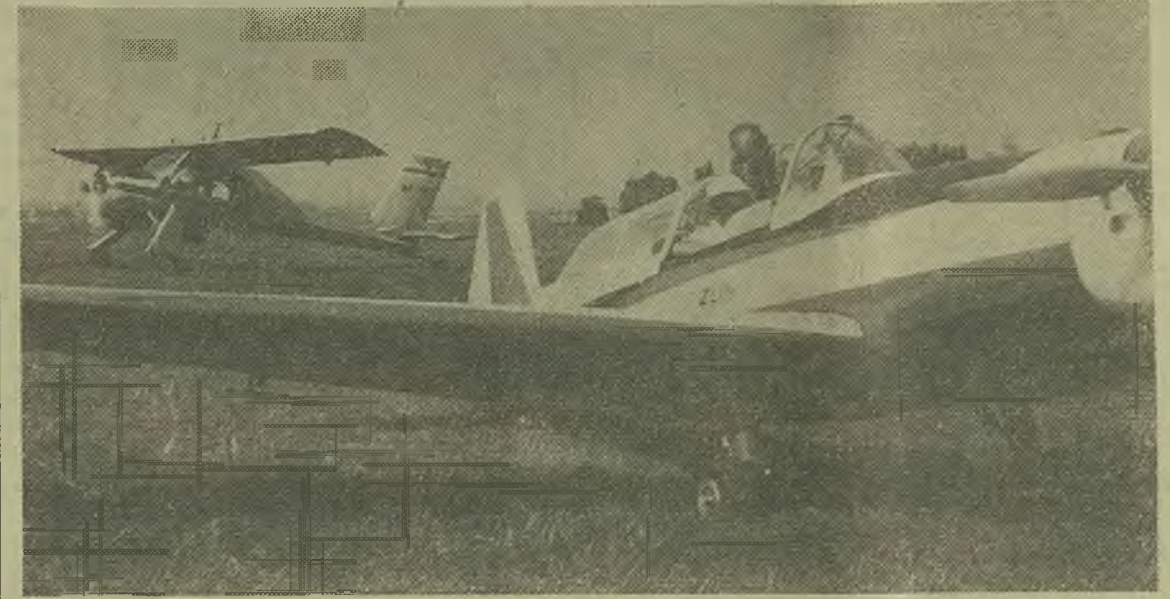
III Samolotowe MISTRZOSTWA ŚLĄSKA

Gospodarzem tegorocznych Samolotowych Mistrzostw Śląska był Aeroklub Bielsko-Bialski. Zawody te rozgrywane w ramach III ligi samolotowej pozwoliły zmierzyć się w sportowej rywalizacji najlepszym załogom z całego Śląska.

Zadania postawione zawodnikom w poszczególnych konkurencjach były bardzo trudne. Kierownik mistrzostw, płk. Stanisław Fedyszyn wraz z kierownikiem sportowym instr. Adamem Niżnikiem i głównym nawigatorem, instr. Janem

była więc trudna i skomplikowana, tym bardziej, że musiano wysłać w teren komisarzy, których raporty stanowiły podstawę punktacji.

Udział w zawodach wzięła najwyższa dotąd ilość 13 załóg, reprezentujących Aerokluby z Częstochowy, Gliwic, Katowic, Opola, Rybnika i Bielska-Białej. Z satysfakcją należy stwierdzić, że walka o tytuł mistrzowski była bardzo zacięta. Mistrzem Śląska została załoga pilot Ryszard Wyroba i nawigator Jan Kubica, a wicemistrzem pilot



Z pracowni AKF „BIELSKO”

Z Tunesji powróciła w ub. tygodniu delegacja polskich filmowców amatorów. Na Międzynarodowym Pokazie Filmów Amatorskich w czasie dnia polskiego największe brawa zebrał film zrealizowany przez Jerzego Kołodziejczyka z AKF „Bielsko” pt. „Zimowy dzień”.

O szerokiach zainteresowaniach społecznych i artystycznych członków bielskiego AKF „Bielsko” świadczy również m. in. film, do którego ostatnio ukończono zdjęcia, pełen poezji obraz, poświęcony pracy rolnika.

Film ten, którego scenariusz napisał Henryk Urbańczyk, został zrealizowany przez H. Urbańczyka oraz Andrzeja Ponę w Spółdzielni Produkcyjnej w Międzyrzeczu. Rolę główną gra w nim aktor Państwowego Teatru Polskiego w Bielsku - Białej, Józef Sajdak.

Film, nad którego montażem pracują w tej chwili jego realizatorzy, przygotowywany jest na Ogólnopolski Festiwal Filmów Amatorskich.

Bielscy filmowcy-amatorzy wezmą również udział w Zagłębiowskim Przeglądzie Filmów Amatorskich, który odbędzie się w połowie września br. w Dąbrowie Górniczej. (Ho)

Komunikat MO

„W Komisariacie Kolejowym MO w Bielsku-Białej znajduje się skradziono na terenie Dworca osobowego PKP w dniu 6. 8. 1971 r. kurtka ortolanova. Właściciel winien zgłosić się po jej odbiór w godz. 8 - 16”.

Winczo wykorzystali okazję, aby umożliwić załogom wykazanie wysokich umiejętności pilotażowych i nawigacyjnych. Dlatego też trasy i zadania, jakie oczekiwały zawodników, ustawione pod okiem zasłużonego mistrza sportu samolotowego Władysława Gawlika, pełniącego obowiązki głównego sędziego mistrzostw, wymagały ogromnej koncentracji i wysiłku uczestników, stanowiąc jednocześnie doskonały trening w lotach zarówno w nietypowych warunkach górskich jak i w terenie płaskim.

Na ogół przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że komunikacja lotnicza wybiera drogi najkrótsze po linii prostej i tak zazwyczaj wykonuje się przeloty. Znacznie bardziej skomplikowane z punktu widzenia nawigacji są loty po trasach krzywoliniowych, tj. łukach i kołach. We wszystkich czterech konkurencjach zastosowano trasy łamane po liniach prostych i krzywych, przy czym ogromne znaczenie miała regularność przelotu, a ukryte punkty kontroli czasu, obsadzone przez komisarzy sportowych, zmuszały do bardzo precyzyjnej nawigacji. Brak regularności pociągał za sobą utratę wielu punktów. Dlatego też przed lotem zawodnicy po otrzymaniu zadania musieli wykonać szereg skomplikowanych obliczeń, związanych z warunkami meteorologicznymi, siłą wiatru itp.

Z uwagi na zróżnicowane typy samolotów uczestniczących w Mistrzostwach (Jak-18, Wilga, Gwron, CSS-13 i Zlin 526) punktacja musiała być dostosowana do charakterystyki lotnej poszczególnych typów. Praca komisji sędziowskiej

Alojzy Byłok z nawigatorem Władysławem Korzonkiewiczem, obie załogi z Bielska-Białej. Trzecie miejsce przypadło w udziale załodze rybnickiej w składzie: pilot Lucjan Mężyk i nawigator Wojciech Bielawa. Czwartą pozycję zajęli znów przedstawiciele Bielska-Białej, pilot Jerzy Klajmon z nawigatorem Witoldem Nowakowskim. O bardzo zaciętej walce i wyrównanej stawce zawodników świadczy fakt, iż o zdobyciu pierwszego miejsca zdecydowała ilość 4747 punktów, podczas gdy trzynasta załoga zdobyła ich aż 2723.

Piękny sukces bielskich załóg nie jest dziełem przypadku. Organizowane corocznie zawody lotnicze pod patronatem Klubu Oficerów Rezerwy przy Zakładach Szybowcowych, systematyczny trening młodych pilotów pod kierunkiem wielokrotnego triumfatora zawodów, zdobywcy tytułów mistrzowskich, Władysława Gawlika i członka kadry narodowej Januarego Romana, musiały wydać owoce. Nesza młodzież lotnicza stale doskonali swoje umiejętności.

Mistrzostwa były także sukcesem organizacyjnym Aeroklubu. Do pomocy personelowi etatowemu stanęli piloci, a co najważniejsze, ci najmłodsi, którzy w bieżącym roku przeszli „chrzest bojowy” w powietrzu.

Trudny egzamin Aeroklubu Bielsko-Bialskiego wypadł na piątkę, co cieszy nas tym bardziej, że już we wrześniu br. na niebie naszego miasta toczyć się będą boje o palmę pierwszeństwa podczas Międzynarodowych Zawodów Akrobacji Samolotowej. (St)

Kara za chuligański wybryk

Jan Frydel, zamieszkały w Bielsku - Białej przy ul. Pustej 5, dnia 22 maja br., wywołał awanturę w restauracji „Beskid”. Miał to miejsce około godz. 19, a obwiniony będąc w stanie nietrzeźwym domagał się od jednego z klientów

lokalu „postawienia” mu piwa. Kiedy spotkał się z odmową, rozpoczął bić, nie szczędząc nieprzyzwyczajonych wywisk świadkowi zajścia. Kolegium Karno - Administracyjne przy Prez. MRN uznało, że wybryk ten ma charakter wybitnie chuligański. Ustalono, że obwinio-



Godz. 14.50 — największy ruch w mieście mamy już poza sobą.

Turniej brydżowy w Starym Bielsku

W ubiegłą niedzielę w Klubie Prasy i Książki „Ruch” w Starym Bielsku rozegrano pierwszy turniej brydżowy młodzieży wiejskiej o Puchar Przechodni Zarządu

Powiatowego ZMW. Po emocjonującej, trwającej 5 godzin walce zwyciężyła para Wł. Polak i S. Stasica z Żywca.

Turnieje brydża spor-

towego, jako jedna z form kulturalnej rozrywki odbywają na naszej wsi coraz więcej sympatyków. Impreza niedzielna zainicjowała serię tego typu spotkań. (M)

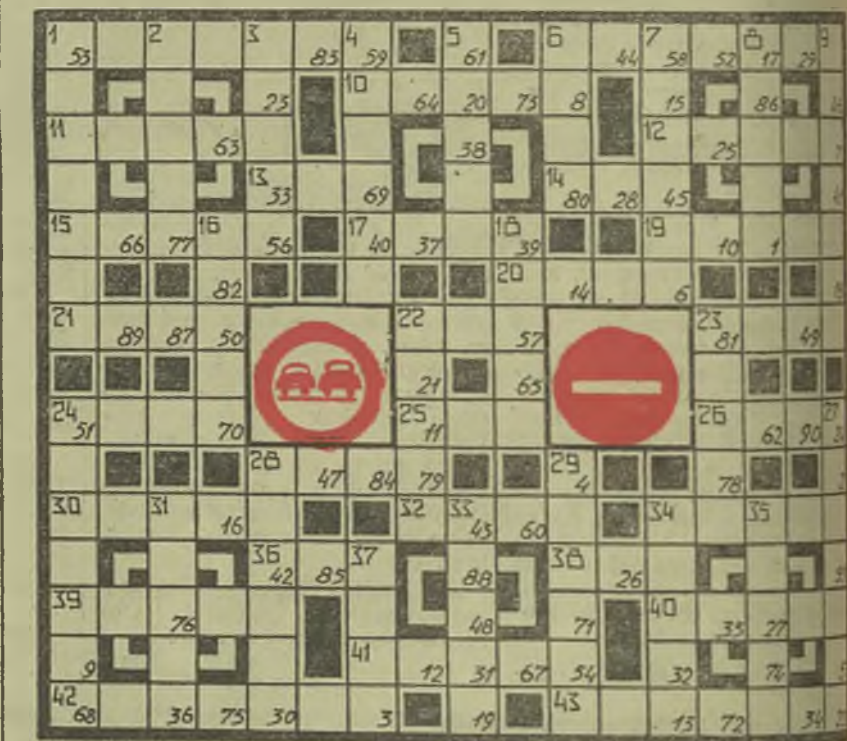
KOMU skradziono radio tranzystorowe

23 lipca br. skradziono komuś radio tranzystorowe. Było to przy ul. Stronki. Obecnie Komenda Miasta i Powiatu MO prosi poszkodowanego o zgłoszenie się do Komendy MO w Bielsku - Białej, ul. Rychnińskiego 17, pokój nr 82 w celu odebrania radia. (fb)



Przed zawsze piękną wystawą sklepu warzywno-owocowego przy pl. ZWM nawet maluchy przełykały slinkę.

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1 — zagadnienie, 8 — pododdział legionu rym., 10 — w rosie, 11 — fason, wzór, 12 — śnieg, 13 — wpada do jez. Bałcha, 14 — dąbność, 15 — miasto w pd.-wsch. Hiszpanii, 17 — nieubлагanie mija, 19 — gwałtowna zmiana warstw skalnych, 20 — numerowany utwór na fortepian, 21 — pisarz fr. laureat nagrody Nobla 1947, 22 — radiofonla brytyjska (skrót), 23 — monarchini kwiatów, 24 — ryba rzeczna, 25 — republika w pn. części Czarnego Łądu, 26 — matol, Guilec, 28 — w dawnej Polsce wezwanie na wyprawę wojenną, 30 — statek rybacki, 32 — kamień ozdobny, 34 — partnerka Jaska, 36 — zrzesa zuchów i druhów, 38 — importowe IXI, 39 — modna tkanina, 40 —

jest piękny i szeroki, 41 — uniwersyteckie miasto w zach. Hiszpanii, 42 — z rodz. Flawów, 43 — bratek. PIONOWO: 1 — znawca drzew i owoców, 2 — odznaczenie, 3 — kwiat wodny, 4 — kadrowy gracz Wisły, 5 — miasto obw. w Syberii Wsch. 6 — ryba hodowlana, 7 — wyznaje braminizm, 8 — gat. skowronka, 9 — rodzaj członki drukarskiej, 16 — młodziwce pozdrowienie, 18 — drewniany plug, 22 — wierzbowy kołka, 23 — Pola, 24 — okrągła tarcza, 27 — autor plakatu, 28 — hałas, 29 — podwórko, podstawa, 31 — stan, medium, 33 — skala metamorficzna stosowana do budowy dróg, 34 — element składowy szkieletu kręgowców, 35 — głos pociśku, 37 — najw. port wojenny Jugosławii.

UWAGA CZYTELNIK! Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki, listy krótkich dodatków oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu, od 1-4 utworzą hasło — rozwiązanie dzisiejszego zadania. WZ. Między czytelnikami stniczącymi w rozwiązywaniu krzyżówek — konkurs rozlosowane komisją premie ufundowane przez PZU, Oddz. Katowice. Pręda to bony towarowe zrealizowania w bielskich sklepach przemysłowych MHD — o wartości 10 zł (1 nagroda), 200 — 10 zł (nagroda), 100 — 10 zł (nagroda). O wynikach konkursu i terminie odbioru nagród powiadomimy na naszej gazecie.

Samosad

Ubiegłej niedzieli chłopcy z kolonii BZPL Lenko, zajmującej ładnie położony dom u podnóża Klimczoka, powrócili z basenu koło godziny osiemnastej. Czekając na kolację bawili się grupkami w ogrodzie i w domu. Na placu przed domem dwóch grało w piłkę. W pewnej chwili piłka wpadła na teren niżej położonej sąsiedniej posesji. Chłopcy poszli jej szukać, ale zobaczywszy właściciela szybko się wycofali. Świadkowie kolonistów zauważyli, że chłopcy przybyli na teren kolonii. Nie udało się jednak do kierownictwa placówki i interwencją, jak można by oczekiwać. Zapytał siedzącego na ławce przed domem chłopca o kolegów, którzy bawili się piłką. Potem go uderzył. W twarz. Potem zaczął go okładać.

wreszcie chwycił go za kark i kosząc i pomagając sobie kopniakami zawił dziecko na swoje podwórko i zamknął w garażu. Wychowawca grupy, który w tamtej chwili znajdował się wewnątrz budynku, zaalarmowany relacją dzieci: „Jakiś pan zbił naszego Leszka i wywołał go z kolonii” — pobiegł po chłopca i spowodował wypuszczenie go z zamknięcia. Właściciel zajęty samo-

chodem, nie wydawał się zmieszany przybyciem w chwilę później kierowniczką kolonii i dziećmi z rady kolonijnej. Kiedy oparła rękę o białego Mercedesa, nakażał: „wziąć tę rękę, bo samochód zabrudzi”. Argumentacją nie interesował się wcale i przeciął rozmowę: „Znikać mi stąd, bo zrobisz to samo co z kolonistą”.

Orzeczenie lekarza, który badał dziecko, stwierdza uszkodzenia

ciała. Nie one jednak wydają się w tej sprawie najważniejsze i nie one decydują o jej drastyczności. Napastnik (którego nazwisko jest znane redakcji) nie działał pod wpływem afektu. Nie mógł go aż tak wyprowadzić z równowagi fakt, że piłka wpadła do ogrodu (notabene nie czyniąc szkód). Nie miał też poprzednio z kolonią żadnych zatargów, które by mogły choć częściowo tłumaczyć jego pasję. Swoją ofiarę wybrał mając pełną świadomość, że nie ten chłopiec będzie odpowiedzialny go w garażu chciał spowodować kontakt z kierownictwem ośrodka, nie licząc się zupełnie z psychicznymi skutkami, jakie u pobitego dziecka i jego kolegów wywoła ten gwałt. Zastanawiająca jest pewność siebie i poczucie bezkarności właściciela białego Mercedesa. Całe jego zachowanie jest demonstracją lekceważenia zasad porządku publicznego. Nie kępuje go fakt, że teren, na który wtargnął, jest zamknięty dla obcych, że jego wyczyn widziały dzieci, że kompromituje wychowawców. Opinie mieszkańców Szczyrku są zgodne. Jemu nikt nie robi, wszędzie ma plecy. Pobity przez niego czternastoletni mizerny chłopiec, nie ma „pleców”. I nie mają ich jego rodzice, robotnicy z Lęborka. Nie mają nawet warunków, by dochodzić sprawiedliwości. Wysyłając swoje dziecko na kolonię na drugi koniec Polski podobnie jak inni rodzice wierzyli, że nie spotka je tam krzywda. Tym bardziej czujemy się w obowiązku o tej sprawie napisać, bo nie jest to zwykły sąsiedzki zatarg o gruszki.

Okoliczności są sprzyjające dla napastnika. W śróde kolonii złożyła się, że dzieci się rozjeżdżają. Leszek wrócił do Lęborka, uwaga, zawarta przez zakład z wychowawcami i kierownictwem kolonii, została rozwiązana. Mógłby się wydawać, że nie będzie komu upominać o konsekwencje wobec osobnika, który potrafił pięścią torować sobie drogę. Pragniemy Czytelników poinformować, że zakład BZPL „Lenko” — zajął się sprawą. Przedstawiciele zakładu i rady kolonijnej byli w Szczyрку i rozmawiali ze świadkami zajścia. Podobnie jak my byli zdania, że rygodny czyn, którego dopuścił się pewny siebie właściciel sąsiedniej posesji na terenie placówki wychowawczej, nie jest jego osobistą sprawą.



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.